

Nowa technika w przemyśle lekkim wypiera stare surowce i wzory

WARSZAWA

Tegoroczny plan postępu technicznego w przemyśle lekkim zakłada przeprowadzenie wielu poważnych prac z dziedziny nowej technologii. Wiąże się to przede wszystkim z wprowadzeniem do produkcji nowych surowców, nowoczesnych metod wytwarzania i wykańczania wyrobów. W praktyce oznacza to dalsze wzbogacenie asortymentu, wzorów, kolorystyki, podniesienie walorów użytkowych szeregu artykułów.

Świadectwem może nie być szybkiego, ale systematycznego rozwoju nowej techniki w tym przemyśle jest między innymi postępujący spadek zużycia surowców naturalnych na rzecz surowców pochodzenia chemicznego. Udział tych ostatnich w produkcji 1960 r. wzrasta już do przeszło 25 proc. Coraz szersze zastosowanie znajdują także surowce syntetyczne.

Z nowych wprowadzonych włókien syntetycznych w tym roku, należy wymienić terylen w mieszance z wełną. Pierwsze tego rodzaju tkaniny powinny okazać się już w drugim kwartale br. Zależą one jest znacznie większa wytrzymałość od zwykłych, odporność na gnienie się i brudzenie. W tym roku mamy przerobić ponad 700 ton tego wysokogatunko-

wego włókna (produkcji angielskiej), co w przeliczeniu na tkaniny wyniesie ok. 2 mln m. Produkcja ta będzie z roku na rok wzrastać. Jednocześnie zbudowany zostanie zakład produkcji krajowego syntetycznego włókna wełnopodobnego o tych samych właściwościach.

W br. znajdują się w sprzedaży w szerszym wyborze i w znacznie większej ilości (o ok. 70 proc. więcej) wełnopodobne tkaniny ze syntetycznych włókien krajowych. Nowością w tej dziedzinie będą materiały trwałe plisowane z nowego włókna syntetycznego karbikowanego, tzw. merony.

Więcej włókien syntetycznych zamierza się wprowadzić także do wyrobów dziewiarskich, m. in. nowe włókno acrylen (zakupione w USA). Przyczyni się

to do poprawienia „płuchności” dzianiny.

Warto dodać, że w tym roku podjęte zostaną prace nad poprawieniem „konstrukcji” tkanin na odzież ochronną i roboczą, aby uzyskać jak najlepsze właściwości użytkowe. Będą więc one impregnowane środkami ognio- i wodoodpornymi (zwłaszcza dla potrzeb hutnictwa i górnictwa).

Nowa technika w przemyśle skórzanym — to nowe kolory i fasony obuwia (ok. 1.300 nowych modeli), wprowadzenie nowych atrakcyjnych surowców z tworzyw sztucznych na wierzchy. Podstawowy kierunek — to obuwie jak najlżejsze i elastyczne. Uzyska się to przez zastosowanie zupełnie nowego systemu klejenia. (wyeliminowanie szycia i tzw. ćwiekowania).

Osobny rozdział tegorocznej tematyki postępu technicznego stanowią modernizacja i rekonstrukcja maszyn. Ogółem przewiduje się opracowanie ponad 300 zagadnień z tej dziedziny istotnych dla różnych branż i zakładów.

NOWINY RZESZOWSKIE

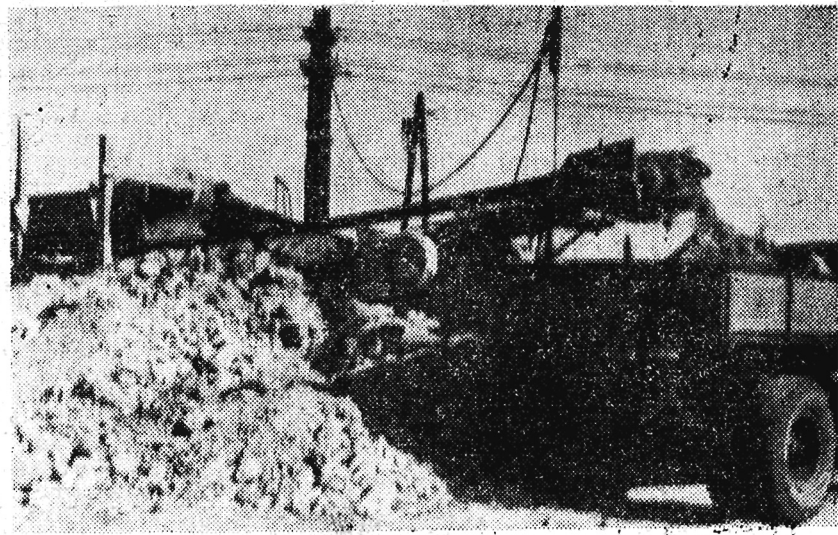
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 55.992

Wyd. A1

Cena 50 gr

Nr 10 (3293) — Rzeszów, środa 13 stycznia 1960 r.



Na zdjęciu: Tarnobrzaska siarka transporterami jedzie wprost na samochody.

Głos mają delegaci

Autorytet POP — ważnym czynnikiem w jej działaniu

Eugeniusz Serbin

I sekretarz KP PZPR w Ustrzykach Dolnych

PROBLEM postawiony w tytule, nurtuje naszą partijną już od dłuższego okresu. Doszliśmy bowiem do wniosku, że w wielu wypadkach przyczyną niepowodzeń w realizacji konkretnych zadań, jest niedostateczny autorytet, słaba „pozycja” podstawowej organizacji partyjnej w określonym środowisku. Nie pozwala jej to wywierać właściwego wpływu na społeczeństwo i jak najlepiej wypełniać swoje role kierownika i koordynatora. Tak jest w niektórych zakładach pracy, tak jest szczególnie na wsi, gdzie zdarza się, że POP niewiele ma do powiedzenia w sprawach gromady.

W wyniku dyskusji ustaliliśmy kilka źródeł takiego stanu rzeczy. Są to: po pierwsze — niedostateczny jeszcze poziom polityczny i ogólny niektórych towarzyszy; po drugie — wyręczanie podstawowych organizacji partyjnych przez instancje nadrzędne oraz po trzecie — pomijanie POP przez jednostki administracyjne przy rozstrzyganiu zagadnień dotyczących terenu ich działania.

Problemy te stanęły w centrum uwagi KP. Położyliśmy duży nacisk na szkolenie, akcję odczytową i czytelnictwo prasy. W pracy tej na wsi wzięli udział nie tylko wykładowcy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ciekawy

dokumentalny film na ekranach

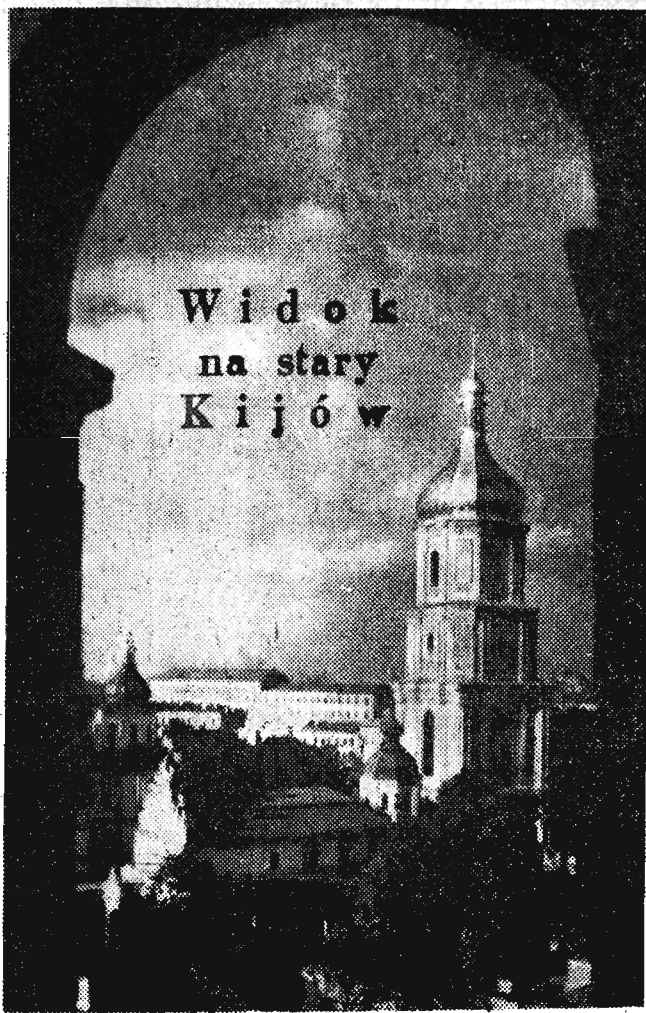
Nikita Chruszczow w USA

Centrala Wynajmu Filmów wprowadza na ekrany kin sześciu kolorowy film dokumentalny produkcji radzieckiej pt. „Nikita Chruszczow w USA”. Film nakręcony został przez filmowców radzieckich, którzy towarzyszyli delegacji ZSRR z Nikitą Chruszczowem na czele w podróży podczas słynnej wizyty w Stanach Zjednoczonych AP.

Film ten można zaliczyć do najwybitniejszych dokumentów utrwalonych dotychczas na taśmie.

Film wyświetlany będzie od 13 br. Nie ulega wątpliwości, że zechcą obejrzeć go działacze partyjni i społeczni, młodzież szkolna i wszyscy ci, których interesuje wizyta jak również sam film, jako ciekawy i pełen artystyczny obraz. W związku z tym należy porozumiewać się z kierownictwem kin w sprawie organizowania seansów dodatkowych dziennych i popołudniowych.

Film „Nikita Chruszczow w USA” warto zobaczyć!



Widok na stary Kijów

• CIEKAWOSTKA •

W PAMIĄTKOWĄ BIŻUTERIĘ PRZYSTRÓJ SNEŻNEGO BALIWANA

POZNAN Niecodzienne zdarzenie — pełne emocji i niepokoju — przeżyła 11-letnia dziewczynka z Poznania p. Barbara L. kiedy — jak codziennie — po powrocie z pracy, zabierała się do przygotowania obiadu oraz domowych po-

DNIA

rzadków, spostrzegła z przerażeniem brak czennej, pamiatkowej biżuterii przechowywanej pięciolatwice w pudełeczku. Zapytany o nią pięcioletni synek p. Barbary, z dumą zaprowadził mamę na podwórko, gdzie

wśród bawlących się dzieci stał duży, śniegocwy balwan. Jakże było zdziwienie, a zarazem i radość właścicielki, kiedy na szyi balwana spostrzegła zaginioną kolbę. Mały Krzysio wyjaśnił, że przed chwilą ją odzobdobił śnieżną rzeźbą; a w celu doposażenia długości do rozmiarów synek balwana — przedłużył kołbę drutem.

Poznańskie kanarki najlepszymi śpiewakami w kraju

KALISZ

„Dużym Złotym Medalem” odznaczono w Kaliszu na zakończenie Ogólnopolskiego Konkursu Śpiewu Kanarków, kolekcję 4 kanarków wyhodowanych przez Bernarda Grabarza z Poznania.

W czasie 3-dniowego „turnieju śpiewaczego” poznańskie kanarki zdystansowały 300 kolorowych i rozpięwanych rywali z całego kraju. Kolekcja „mistrzów” Polaków” za rok 1959 zaprezentowała ekspertom najczystsze i najpiękniejsze brzmienie kanarkowe głosy, tzw. „turkoty”, „flety”, „dzwonki perliste” i „dzwonki dęte”.

15 lat stolicy • 15 lat stolicy • 15 lat stolicy

KLANIAM ci się, miłościwa Syreno, opie kunko stolicy, nisko, czapką do ziemi, po polsku — jakby powiedział Broniewski. Podobno masz czuć nad pomnikiem Bohaterów Warszawy...

— A więc, Warszawska Syreno!

Twoim zdaniem należałoby wnieść jeszcze drugi pomnik bohaterom odzyskanej stolicy. Tym, którzy piętnaście lat temu zdecydowali, że Warszawa być musi. Tym, którzy przez te piętnaście lat dzwigali miasto „ze zgliszcz, popiołów i ruin” — mówiąc słowami poetów. Którzy w ciągu owych piętnastu lat uczynili Warszawę na powrót stolicą i ośrodkiem kultury narodowej. Wnieść pomnik tym, którzy tu, w Warszawie, pracują i tworzą dla przyszłości stolicy, jej mieszkańców i wszystkich, którzy — na stałe czy przelotem — staną w twym grodzie.

— Masz rację, kiedy przypominasz historię! Czyż Kiliński, rodem z wielkopolskiego Trzemeszka, nie był krew z krwi i kość z kości prawdziwym warszawiakiem?

ROZMOWA Z SYRENA

A Staszyc z Pomorza, a sam król Staś, syn krakowskiego kasztelana? Ktoż bardziej od nich godny obywatelstwa Warszawy? Słusznie mówisz, Syreno, że Warszawa to dom rodzinny każdego z obywateli Rzeczypospolitej.

— Tak, Syreno! Obszer-ny, coraz obszerniejszy jest nasz warszawski dom, w którym mieści się 18

Bogaty program obchodu 90 rocznicy urodzin LENINA

- SESJE NAUKOWE I ODCZYTY
- WIECZORY LITERACKO-ARTYSTYCZNE
- WYCIECZKI DO MUZEÓW LENINA W WARSZAWIE, KRAKOWIE I PORONIE
- SPOKANIA Z WETERANAMI RUCHU REWOLUCYJNEGO

(AR) Wczoraj odbyła się w Wydziale Propagandy i Agitacji KC PZPR narada przedstawicieli organizacji społeczno-politycznych poświęconemu omówieniu przygotowanemu obchodu 90 rocznicy urodzin W. I. Lenina, przypadającej na dzień 23 kwietnia br. Naradzie przewodniczył tow. T. Feder zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji.

W związku z 90 rocznicą urodzin Lenina rozwinęła się w całym kraju szeroka kampania ideologiczna. W Warszawie odbędą się trzy sesje naukowe poświęcone dorobkowi naukowemu Lenina. Sesja filozoficzno-prawna zostanie zorganizowana przez wydziały filozoficzno-socjologiczne i prawa Uniwersytetu Warszawskiego przy współudziale Instytutu Filozofii PAN oraz Instytutu Prawa PAN; sesja historyczna — przez Instytut Historii PAN, Zakład Historii Partii przy KC PZPR oraz wydział historyczny Uniwersytetu Warszawskiego; sesja ekonomiczna — przez Wyższą Szkołę Nauk Społecznych przy współudziale Instytutu Ekonomiki PAN, wydziału ekonomicznego Uniwersytetu Warszawskiego oraz Szkoły Głównej Statystyki i Planowania.

W większości ośrodków uniwersyteckich odbędą się konferencje naukowe, owarę posiedzenia katedr, rad wydziałowych oraz odczyty najwybitniejszych pracowników nauki na temat teoretycznego dorobku Lenina w poszczególnych dziedzinach wiedzy oraz dotyczące realizacji nauk leninowskich w ZSRR.

Ośrodki propagandy partyjnej, TWP, TPRP zorganizują akcję odczytową o Leninie związaną z tematyką współczesną. Ponadto, TPRP planuje m. in. urządzenie w klubach TPRP wieczorów literacko-artystycznych oraz wycieczek do muzeów Lenina w Warszawie, Krakowie i Poroniu. Szczególnie bogaty program obchodu 90 rocznicy urodzin Lenina opracowało Zrzeszenie Studentów Polskich obejmujący m. in. — obok specjalnych seminariów na terenie wyższych uczelni i pomocy w organizowaniu konferencji naukowych — odczyty i wieczorki artystyczne w domach akademickich i klubach studenckich, spotkania młodzieży akademickiej z weteranami ruchu rewolucyjnego — uczestników Rewolucji Październikowej, ogólnokrajowe spotkanie aktywistów studenckich w Lublinie poświęcone tematowi: „Lenin a sprawy wychowawcze”. Również aktywny udział w kampanii mają władze organizacje młodzieżowe: ZMS, ZMW i ZHP.

Szereg specjalnych audycji publicystycznych oraz montaż literacko-muzycznych poświęconych Leninowi przygotowują Polskie Radio i telewizja.

Lot na Marsa trwać będzie 258 dni

Wystrzelenie rakiety nastąpi 16 kwietnia br.?

ROZMOWA Z DR JANEM GADOMSKIM

WARSZAWA. Komunikat TASS o radzieckich próbach z nowymi rakietami wspomina wyraźnie o tym, iż eksperymenty są rozpatrywane pod kątem planu dotarcia do innych planet układu słonecznego. Do jakiej z tych planet — zdaniem Pana — wystrzelona zostanie pierwsza rakietka? — z pytaniem takim zwrócił się przedstawiciel PAP do znawcy astronautyki dr Jana Gadomskiego.

Sądze — powiedział dr Jan Gadomski — iż w rachubę wchodzi przede wszystkim Mars, jedna z najbliższych położonych planet. Jest ona przy tym z powodu rzadkiej atmosfery łatwa do badania w odróżnieniu od Wenus, która, chociaż nieco bliżej położona od Ziemi, otoczona jest atmosferą pełną gęstych chmur, utrudniających obserwację.

Po to, aby dotrzeć do Marsa rakietka musi osiągnąć średnią obliczoną prędkość — 11,59 km/sek. Wystarczy, aby osiągnęła prędkość nieco większą, a minie go i stanie się satelitą Słońca. Jeśli natomiast prędkość będzie mniejsza, rakietka nie doleci do Marsa. Jak więc widać, cały problem natury mechanicznej — uwzględniwszy radzieckie osiągnięcia — nie jest nieośmielony. Trzeba bowiem o kilkaset metrów na sekundę zwiększyć prędkość lotu pojazdu kosmicznego.

Rakietka musi zostać wystrzelona z Ziemi na eliptyczną orbitę zarówno do orbity Ziemi, jak i Marsa. Trzeba to niestety nieprecyzyjnie obliczyć. Ziemia przecież i Mars poruszają się nieustannie. Rakietka musi zastać Marsa w określonym miejscu jego orbity.

Lećąc ruchem bezwładnym — wszystkie dotychczasowe rakietki na paliwo chemiczne leciały właśnie w przestrzeni kosmicznej takim ruchem — statek międzyplanetarny dotrze do Marsa po upływie 258 dni od momentu opuszczenia Ziemi. Oczywiście — jeżeli Mars znajdował się będzie najbliżej, tzn. o 56 mln km (do Księżyca — „tylko” 380 tys. km). Nastąpi to 30 grudnia, czyli że wystrzelać rakietki należy dokonać ok. 18 kwietnia br.

Jedną z poważnych trudności do pokonania w wysiłkach mających na celu uzyskanie danych o Marsie — powiedział na zakończenie dr Gadomski — będzie zapewnienie odpowiednio silnych baterii dla radiostacji umieszczonej w rakiecie. Powinna ona mieć co najmniej 7 kilowatów, aby sygnaly dotarły do Ziemi. Musi to być spora radiostacja. Baterie słoneczne w okolicach Marsa będą mało wydajne, albowiem dochodzi tam 2 razy mniej promieni słonecznych aniżeli na Ziemi.

Przeciwko odradzeniu się hitleryzmu w NRF

Wielkie zgromadzenie protestacyjne w Berlinie

Protesty społeczeństwa polskiego

BERLIN. W poniedziałek odbyło się w Berlinie demokratycznym wielkie zgromadzenie protestu przeciwko bońskiej polityce wskrzeszenia hitleryzmu, która ostatnio znalazła wyraz w licznych, zorganizowanych ekscesach na terytorium całej NRF i Berlina zachodniego. W zgromadzeniu, zwołanym przez Krajową Radę Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych w berlińskim Pałacu Ministerstw, udział wzięły wybitne osobistości życia politycznego, naukowego, kulturalnego i społecznego NRD, jak również przedstawiciele Gminy Żydowskiej w NRD.

Przemówienia wygłosili przewodniczący Krajowej Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, prof. dr Erich Correns, pierwszy sekretarz Centralnej Rady Niemieckiej Młodzieży Niemieckiej, Horst Schumann, przewodniczący Izby Ludowej NRD, dr Johannes Dieckmann oraz rabin Riesenburger i inni.

Wszyscy mówcy ostro zaprotowali przeciwko tolerowaniu przez rząd bońskich ekscesów antysemickich oraz przeciwko bońskiej polityce odradzania militarystycznych i faszystowskich sił w Niemczech, stanowiących już dziś groźbę dla pokoju światowego. Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie apel do narodu niemieckiego oraz memorandum do rządów czterech mocarstw.

WARSZAWA. Głębokie oburzenie społeczeństwa polskiego z powodu faszystowskich ekscesów w Niemieckiej Republice Federalnej znajduje wyraz w licznych rezolucjach i zebraniach protestacyjnych.

Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich w podjętej 11 bm. uchwale stwierdza:

Polska jako kraj, który z rąk hitlerowców doznał tylu krzywd, jest najżywniej zainteresowana w śledzeniu sytuacji w Niemczech. Doświadczenie uczy, że w ślad za zbrodniczymi ideami przychodzą zbrodnicze praktyki. Dlatego jesteśmy w najwyższym stopniu zaniepokojeni organizowaniem się sił hitlerow-

skich w NRF, ich wzrastającą zuchwałością i klimatem, który na to pozwolił.

Przeciwko zjawiskom tym jak najostre protestujemy i wzywamy postępowych prawników całego świata do podjęcia walki z objawami odradzenia się elementów usiłujących utrudnić pokojowe współistnienie narodów i kryjących w sobie groźbę dla ludzkości.

RZESZÓW. W rezolucji podjętej przez pracowników PRN w Leżajsku, m. in. czytamy: „Protestujemy i piętnujemy wypadki, jakie miały miejsce w Niemieckiej Republice Fe-

deralnej oraz w Berlinie zachodnim.

Zamachy na życie członków KPD i innych działaczy antyfaszystowskich mieszkających w NRF, wywieszanie swastyk hitlerowskich, emblematów SS, napisów antysemickich dowodzą, że w kraju tym żyje spora garstka dyszących odwetem hitlerowców.

Usilnie przeciw temu protestujemy, składamy równocześnie naszą rezolucję w Światowej Radzie Pokoju oraz w Komisji Praw Człowieka przy ONZ.

Podobną rezolucję podjęli również pracownicy PRN w Rzeszowie.

Eugeniusz Serbin

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dowcy i instruktorzy, ale również i sekretarze KP. To już dało pewne wyniki.

Dażymy także do podniesienia roli POP w środowisku.



Dotychczas bywało tak, że każdy z jakakolwiek sprawą udawał się prosto do KP i tu była ona tak czy inaczej rozwiązywana. Obciążało to poważnie nasz aktyw, a z drugiej strony, wszystko odbywało się poza plecami POP, które często mogłyby wiele z tych spraw załatwić na miejscu. Zaczęliśmy więc przekazywać te sprawy do organizacji podstawowych, a w razie potrzeby pomagać nie bezpośrednio interesantom, ale załatwiających ich sprawy aktywowi POP. I to nam się udało. Ludzie nie obiegają już tak KP, a organizacje partyjne nieźle sobie radzą, zyskując przy

tym autorytet i zaufanie społeczeństwa. Okazuje się, że wiele rzeczy można rozstrzygnąć bez potrzeby wędrowki do powiatu. Trzeba dodać, że ta aktywizacja i podniesienie autorytetu POP ma niemały wpływ na wzrost szeregów partyjnych, do których przyciągaliśmy w ubr. 178 kandydatów.

Zwróciliśmy także przy okazji uwagę towarzyszą, pracującym w PRN i różnych instytucjach na to, by w swej pracy na wsi częściej kontaktowali się z sekretarzem POP i całą organizacją i wspólnie z nią omawiali niektóre zagadnienia. Będzie to korzystne dla obu stron, które mogą sobie wzajemnie wiele pomóc.

Tyle w dużym skrócie, z rezerwą uwag na ten, wart moim zdaniem poruszenia na konferencji wojewódzkiej, temat.

CC BYCHAC? W POLITYCE

Propozycje i alternatywy

PORÓWNAJMY dwie wypowiedzi: Kanclerz boński, Adenauer, w wywiadzie udzielonym holenderskiemu tygodnikowi „Elsevier” uznał pokojowe współistnienie narodów za „zbyt rozpowszechnioną iluzję” i usiłował przekonać ludność holenderską, że „zimna wojna między Wschodem i Zachodem trwa nadal”. Kardynał Ottaviani, jeden z najwyższych dostojników watykańskich, atakuje prezydenta Gronchiego za zamiar udania się do Moskwy i potępił politykę odpreżenia i negocjacji między Wschodem i Zachodem, wykorzystując do tego ambona w rzymskiej bazylice Santa Maria Maggiore.

Wypowiedzi obu dostojników — czołowego przedstawiciela bońskiej chadecji i rzymskiego purpurata — są dziwnie „aktualne”. Adenauer mówi o „iluzjach” pokojowego współistnienia narodów wówczas, kiedy dążenia i nadzieje na pokojowe współistnienie rozpowszechniają się coraz bardziej. Kardynał Ottaviani wygłasza swoje kazanie w dniu, w którym — gdyby nie choroba — prezydent Gronchi opuściłby Rzym udając się do stolicy ZSRR. W obu wypadkach jednakowa jest również treść wypowiedzi: atak na samą zasadę rokowań jako drogie rozwiązanie spornych problemów międzynarodowych.

„Powstaje więc pytanie — pisze włoska „Unita” w związku z wystąpieniem jednego z najwyższych dygnitarzy Kościoła — jeśli założymy, że nie powinno się nawet rokować czy spotykać — jaka perspektywa otwiera się dziś przed ludzkością w erze broni atomowych? Albo gorąca wojna, albo zimna wojna z „tańcem na skraj przepaści” wraz z potwornymi niebezpieczeństwami i szkodami moralnymi i materialnymi przynoszonymi ludzkości. Dziś jest to jedyna alternatywa wobec metody rokowań i spotkań. Czy taka jest alternatywa, która potrafi wskazywać narodom świat katolicki?”

Alternatywa kardynała Ottavianiego brzmi: nie rokować z tymi, którzy m. in. chcą, zdusić, w obliczu pewnej śmierci chrześcijańskiej nadzieję na wieczne życie. Słowem, proponuje za obietnicę życia wiecznego zrezygnować z urzędzenia w sposób rozsądny życia doczesnego i przenieść się na łono Abrahama w charakterze pyłu radioaktywnego. Kto go jednak wysłucha z tych, co żyją i chcą żyć na ziemi? Mimo gwałtownych ataków Watykanu — stwierdził Pietro Nenni po wystąpieniu Ottavianiego — wola narodów zmierzania do współistnienia jest tak silna, że sam Kościół nie jest jej zdolny zahamować. (ED)

Rozmowa z Syreną

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dziemy licytować się, Syreno! Warszawa. Kraków, Wrocław, Gdańsk czy Poznań. Wiadomo, że każde z tych i z wielu, wielu innych miast ma swoje hobby, ściągające swoich i obcych. Ale przynajmniej wszyscy, że Warszawa to takie hobby dla całego kraju, ba! świata. Bo to i polityczna stolica i kolebka ruchu robotniczego. („Na walkę krwawą — marsz, marsz Warszawa!”), i ośrodek kultury narodowej. Ma Kraków swoich 16 muzeów — ma ich nie mniej Warszawa z promieniem niującym na cały kraj Muzeum Narodowym. Ma Wrocław Ossolineum, a Warszawa — Państwowe Wydawnictwo Naukowe i — kto by tam zliczył! — ile instytutów i naukowych założeń Akademii Nauk. Ma Wybrzeże swój znakomity „kombinat teatralny”, a Warszawa — czyż nie stanęła w rzedzie stolic przodujących w rozwoju teatralnym? I to wszystko w piętnaście lat, Syreno!

— Mówisz, Syreno i słusznie, że — nie ujmując nic innym ośrodkom kulturalnym w kraju — Warszawa ma w tej dziedzinie przodującą i kierowniczą rolę. Tu bym się z tobą

posprzeczał. Bo w wielu wypadkach kraj wyprzedza stolicę — czy to w nauce, czy w sztuce. Ale Warszawa przyciąga wszystkich, jak magnes. I to, co rodzi się w Łodzi czy w Lublinie, koncentruje się i dojrzewa w Warszawie. Czy to oznacza przodowanie i kierownictwo?...

— Pamiętasz, Syreno, jak kiedyś, chyba dwa lata temu, w pobliżu twojego posągu nad Wisłą, w gmachu ZNP, obradował międzynarodowy kongres naukowców. Pamiętasz, jak w czasie przerwy w obradach wychodzili na spacer brytyjczy, radzieccy, francuscy, amerykańscy, hinduscy, arabscy i niurzyńscy nauczyciele i stojąc koło ciebie nie mogli się nadziwić, że kilkanaście lat temu nie było na tym wybrzeżu ani jednego domu, ani jednej szkoły, ani jednej biblioteki, ani jednego muzeum, ani jednego teatru. I że teraz — tak, był to rok 1958 — uczy się w tej Warszawie 156 tysięcy w szkołach ogólnokształcących, że 33 tysiące kształcą się w 185 szkołach zawodowych i że 30 tysięcy studentów pobiera nauki na 14 wyższych uczelniach. I że ci studenci i ci uczeńowie, to nie tylko córki i synowie mieszkańców Warszawy,

ale młodzi obywatele Kozszalina, Białegostoku, Olsztyna, Zielonej Góry. Bo Warszawa nie jest zamkniętym miastem — jej światła i kultura otwarte są dla każdego obywatela Rzeczypospolitej i dla każdego zagranicznego studenta — Albańczyka, Czecha, Chińczyka, który tak liczą nie garną się do stołecznej skarbnicy wiedzy.

— A koncerty, pani Syreno! A „Mazowsze”, które urodzone tu, w podstołecznym Karolinie, rozstawa na cały świat imię Polski? A prasa — sześćset kilkanaście tytułów rocznie wydających się po całym kraju stąd, gdzie piętnaście lat temu wydawano tylko jedno, „Życie Warszawy”. Teraz w Warszawie rocznie drukuje się około 140 mln egzemplarzy prasy codziennej, a więc 1/10 nakładu krajowego i 32 mln egzemplarzy czasopism — czy nie jesteś dumna, z tego, pani Syreno!...

— Klaniam ci się, miłościwa Syreno! Czapka do ziemi, nisko, po polsku, i wszystkim tym, którzy przez piętnaście lat wydzignęli z nicości ruin stolicę, czyniąc ją ośrodkiem kultury narodowej. Nieustającego rozwoju życiowi wraz ze wszystkimi obywatelami Rzeczypospolitej. Adrian

Czy ludożercy zjedli stryjecznego dziadka Lennox-Boyd'a?

LONDYN. Były angielski minister kolonii Lennox-Boyd udał się na wyprawę po morzach południowych, by przekonać się czy jego stryjeczny dziadek zjedli ludożercy.

Jego protoplasta Benjamin Boyd znikł przed 109 laty. Kąrzyły pogłoski, iż został ugotowany i zjedzony przez ludożerców. Boyd był budowniczym statków w Australii, a następnie założył miasto Boydtown leżące między Melbourne i Sydney.

Zycie na płątym kontynencie wydało mu się nudne, w związku z czym w pogoni za przygodami wypłynął jachtem na wyspy Salomona. Żeglarstwo nie przyniosło mu również spodziewanych emocjonujących przeżyć, toteż mimo ostrzeżeń wysiadł na wyspie, by „rozprostować nogi”. Od tego czasu słuch o nim zaginął.



OBRAZEK Z JUGOSŁAWII
Młoda kobieta w narodowym stroju serbskim.
Fot — CAF

Wiadomości sportowe

KOMUNIKAT SYTUACYJNY ZE SQUAW-VALLEY AKLIMATYZACJA — SPRAWA NAJWAŻNIEJSZA

Już tylko 10 dni dzieli nas od momentu, kiedy zacznie się walka o medale olimpijskie w Squaw-Valley, tj. od 18-28 lutego br. Prace nad przygotowaniem urzędników sportowych, na których będzie się przyszłe konkurencje, są już prawie ukończone. Sportowcy całego świata są jeszcze w stadium ostrych przygotowań. Wielu z nich posiada już w kieszeni bilet lotniczy do miasteczka do niedawna miejscowości sportowców zimowych w „Dolinie Indianki”. Inni muszą jeszcze przejechać przez miynę eliminacji, aby zapewnić sobie miejsce w drużynie olimpijskiej swego kraju.

CODZIENNIE 8 1/2 GODZINY SŁONCA

Europejczykom nie będzie łatwo dostosować się do warunków terenu, leżącego stosunkowo wysoko nad poziomem morza. Wysokość wynosi 1883 m, do tego dochodzi wysoka wilgotność powietrza oraz różnica czasu, wynosząca ok. 10 godzin. Wszystko to może się ujemnie odbić na formie zawodników. Przyjmując się, że normalny sen zjawi się dopiero po upływie 3 dni. Pierwszym nakazem świadomych swych obowiązków kierowników, jest do-

wolenie swych drużyn do Squaw-Valley dostatecznie wcześniej, tak, aby zawodnicy mieli czas do zaklimatyzowania się. U różnych odpowiedzialnych okazało się, że ci, którzy przed tym przechodzili wystarczający trening wysokościowy, dawali sobie radę z nowymi warunkami klimatycznymi już po 4 dniach, podczas gdy różnie „cepry” z nimi potrzebowali do tego średnio 12 dni.

Codziennie działanie słoneczne wynosi w otoczonej zewsząd gorami miejscowości 8 1/2 godzin. Ten wyjątkowo długi okres nasłonecznienia dotknie przede wszystkim biegaczy długodystansowych, którzy będą startowali w odległości 19 km w Mc Kinney Crake nad brzegiem jeziora Tahoe. Tu może się zdarzyć, że na śniegu będzie 6 stopni zimna, a na mecie zawodnicy przybiegną przy 4 stopniach ciepła. Takie różnice temperatur stwarzają cały problem doboru smarów, nawet jeżeli skonstruowana specjalnie w tym celu maszyna sproszkuje, przed zawodami wierzchnią warstwę śniegu. Tury rozszerzone zresztą do 4 m, a odcinki o dużych spadach w końcowej części trasy zostaną zglądzone.

MIĘDZYNARODOWE KONKURSY SKOKÓW W WISŁE I SZCZYRKU

W dniach 15 i 17 bm. odbędą się w Wisłie i Szczyrku międzynarodowe konkursy skoków narciarskich o Puchar Beskidów. Organizatorzy tych imprez otrzymali już potwierdzenie w nich udziału zawodników 8 państw: Finlandii, Jugosławii, ZSRR, CSW, Austrii i NRD, no i oczywiście gospodarzy — czołowych skoczków polskich.

Międzynarodowe konkursy skoków w Wisłie i Szczyrku wyrastają na dużą międzynarodową imprezę narciarską. Po raz pierwszy zorganizowano je w roku 1958. Startowali wówczas zawodnicy 3 państw: Czechosłowacji, NRD i Polski. Zwycięstwo w konkursach punktowanych, łącznie zdobył Władysław Tajner. W roku ubiegłym startowali już w beskidzkich konkursach skoków zawodnicy 4 państw: Czechosłowacji, NRD, Finlandii i Polski. Także i tym razem zwyciężył Władysław Tajner. Stoczył on jednakże zwycięski emocjonujący pojedynek z doskonalym Finem Vuorinemem. W konkursie tym po raz pierwszy wykazał wysoką klasę Zdzisław Hryniewiecki.

W tegorocznym konkursie skoków walka o prymat na skoczniach Wisły i Szczyrku będzie jeszcze bardziej zaciekła. Obok bowiem Tajnera i Hryniewieckiego w konkursach wezmą udział czołowi zawodnicy NRD, Austrii i także zawsze groźni Finowie.

Prof. dr SAND — kierownik Studium

Zawodowe Studium Administracyjne przy Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej

Problemy studiów wyższych dla pracujących często jest omawiany na łamach prasy. Jest to całkiem zrozumiałe, gdyż chodzi tu o zrealizowanie kapitału w tej chwili problemu dokształcania pracowników administracyjnych.

Województwo rzeszowskie na pewno w większym stopniu niż inne odczuwa poważny niedobór wysoko wykwalifikowanych kadr. Potrzebę dokształcania zawodowego nie wątpliwie odczuwają również pracownicy administracji państwowej, Milicji Obywatelskiej itp., którzy obok pracy zawodowej chcą praktycznie realizować hasło Tysiąclecia: „Polska krajem ludzi dokształcających się”.

Uruchomienie w Rzeszowie Punktu Konsultacyjnego Zawodowego Studium Administracyjnego przy Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, jest niewątpliwie bardzo skuteczną próbą wy-

równania dotychczasowego upośledzenia Rzeszowszczyzny w zakresie możliwości dokształcania kadr administracji państwowej.

Organizację Zawodowego Studium Administracyjnego szczegółowo normuje zarządzenie ministra szkolnictwa wyższego z dnia 2 listopada 1959 (Dz. Urz. M. Sz. Wyż. nr 11, poz. 42). Nauka na Zawodowym Studium Administracyjnym trwa 3 lata (6 semestrów) wg planów i programów ustalonych przez ministra szkolnictwa wyższego. Szczegółowe plany i programy nauczania Zawodowego Studium Administracyjnego ustala Rada Wydziału Prawa przy UMCS w Lublinie, zaś pracę dydaktyczną na Studium prowadzi odpowiednio katedry Uniwersytetu, wyznaczone przez rektora UMCS na wniosek dziekana Wydziału Prawa.

Pomijając samą strukturę organizacyjną Studium należy przytoczyć istotne postanowienia wspomnianego rozporządzenia ministra szkolnictwa wyższego: „Studenci Studium (jak brzmi § 5) otrzymują indeksy według wzoru uniwersyteckiego. Indeks upoważnia do uczęszczania na wykłady oraz korzystania z biblioteki i innych zakładów Uniwersytetu”. Najbardziej istotne wydają się postanowienia rozporządzenia traktujące o uprawieniach studentów. „Student, głosi § 5 ustęp 2, który złożył egzaminy ze wszystkich przedmiotów przewidzianych planem studiów i uzyskał zaliczenie pracy seminarialnej otrzymuje dyplom ukończenia Zawodowego Studium Administracyjnego. Dyplom ukończenia Zawodowego Stu-

dium Administracyjnego stanowi dowód ukończenia wyższych studiów zawodowych i jest równorzędny dyplomowi wydawanemu przez wyższe szkoły zawodowe”.

Wydaje się, że jeszcze trzeba przytoczyć § 6 wspomnianego rozporządzenia, który stanowi: „Dyplom ukończenia Zawodowego Studium Administracyjnego upoważnia do ubiegania się o przyjęcie na wydział prawa bez konieczności składania egzaminu wstępnego oraz zaliczenia niektórych egzaminów złożonych na Zawodowym Studium Administracyjnym z przedmiotów wskazanych w planie studiów. Zaliczeniu podlega: teoria państwa i prawa, prawo państwa, prawo administracyjne, ekonomia polityczna, prawo finansowe oraz przedmioty monograficzne”.

Nader życzliwe ustosunkowanie się do Studium pracowników naukowych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej a w szczególności jego rektora prof. dra Grzegorza Leopolda Seidlera, jak również Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Urzędu Spraw Wewnętrznych, władz partyjnych i miejskich miasta Rzeszowa jak również pracowitość studentów Rzeszowszczyzny zapewniają Studium jak najlepsze warunki rozwoju.

Robot kuchenny wykonuje pracę za 48 osób

PEKIN
W Chinach wyprodukowano roboty kuchenne umożliwiające sporządzenie pasztecików, krojenie i stekanie jarzyn, mycie talerzy oraz wykonujące inne prace kuchenne.

Robot jest aparatem o napędzie elektrycznym, który ugniata ciasto, miele mięso i formuje gotowe paszteciki. Jego obsługę stanowią zaledwie trzy osoby, podczas gdy robot wykonuje pracę 48 osób. Ostatnio pokazano go na konferencji kucharzy, która odbyła się w Charchinie.

Ogółem w Chinach wybudowano już 200 różnych typów maszyn kuchennych, które znajdują zastosowanie głównie w restauracjach.

Skonstruowano również wszechstronny piec, który służy zarówno do pieczenia smażenia, wędzenia, jak i duszenia rozmaitych potraw. Równocześnie wytwarzana w nim para sterylizuje naczynia, a nawet służy do uruchamiania małego generatora.

OSPÓŁDZIELNI produkcyjnej w Ostrowie pow. Przemysł „Nowiny” pisały już kilkakrotnie. Na przełomie 6 lat swego istnienia miała ona burzliwą historię. Jednak częste zmiany zarządów, nacisk wroga, który za wszelką cenę usiłował doprowadzić do jej rozwiązania, należą do przeszłości. Jej życie i gospodarka wypłynęły na spokojne wody. Wskazuje na to, nie tylko zadowolenie członków, których większość stanowią kobiety, lecz, co jest bardziej ważne, wyniki gospodarcze. Każdy rok wspólnej gospodarki przynosi nowe sukcesy. A oto kilka bardzo wymownych zestawień: Zbiory zbóż

z 1 ha:	1955 r.	1959 r.
żyto	11,5 q	18,6 q
pszenica	8,5 q	20,3 q
owies	16,9 q	16,3 q

Dniówka obrachunkowa w 1955 roku wynosiła po przeliczeniu produktów otrzymywanych w naturze 33,7 zł, w 1956 r. — 40 zł, w 1957 r. — 43,20 zł, w 1958 r. — 49 zł, w 1959 r. — 50,90 zł. Poza tym spółdzielcy czerpią dochód z działek przyzagrodowych. Średni udój od krowy w 1955 r. wyniósł 1620 litrów, obecnie — 2204 litry. Hodowla przyniosła spółdzielni ponad 56 tysięcy złotych dochodu. Po raz pierwszy wydzielono z dochodu ogólnego fundusz amortyzacyjny w wysokości 12.500 złotych.

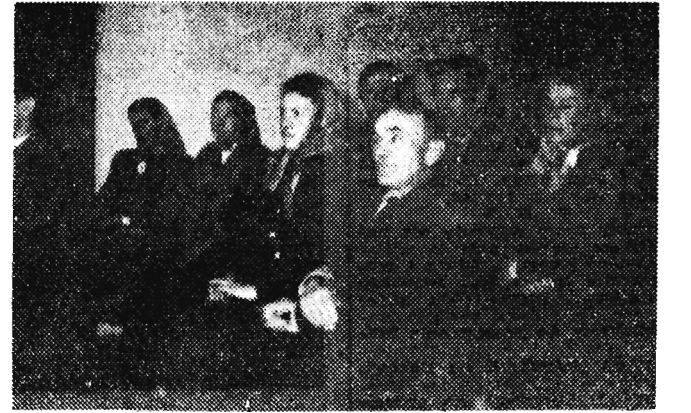
Spółdzielcy gospodarzą na 79,5 ha gruntów, z tego pola ornego jest 48 ha. Wszystkie prace wykonywane są terminowo i należyście, chociaż na jednego członka przypada ponad 4 ha ziemi. Od czegoż jednak maszyny? Czaszy oglądania się na pomoc ekip z miasta należą do historii.

O pracy zarządu i jego przewodniczącej ob. Genowefy Kusiak najlepiej może świadczyć wniosek wysunięty przez jednego ze spółdzielców na walnym zebraniu, by zarząd wy-

bierać raz na trzy lata, a nie jak dotychczas co roku. Czy wszystko jednak ma w Ostrowie różowy kolor? Nie. Na rozwiązanie czeka sprawa warunków mieszkalnych spółdzielców. Dwa lata spółdzielnia stara się o formalnoprawne zatwierdzenie przydziału działek pod budowę domów. W br. chcą rozpocząć budowę 4 rodziny. Dwie z nich mieszka w budynku gro-

Siódmy rok spółdzielni produkcyjnej

żącym każdej chwili zawaleniem. Z przyjęciem z pomocą spółdzielni w tej sprawie kompetentnym czynnikiem nie spieszy się. Czy tak być powinno? Ważne jest przecież nie tylko to jak pracują spółdzielcy, jak wysoko osiągają zbiory i mają dniówki obrachunkowe, lecz jak żyją, w jakich warunkach spędzają wolne od pracy chwile. Wielu z nich posiada część materiałów i pieniędzy potrzebnych na rozpoczęcie budowy domów jednorodzinnych, trzeba im tylko umożliwić nabycie działek i otrzymanie pożyczek, które przecież rokrocznie są przez bank rozdzielane.



W czasie walnego zebrania spółdzielców z Ostrowa.

Przed 50 rocznicą proklamowania Międzynarodowego Dnia Kobiet

Jak już informowaliśmy, w tym roku kobiety całego świata obchodzą 50 rocznicę proklamowania Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 marca. Nie jest dziwnego, że znacznie wcześniej niż w latach poprzednich rozpoczęły się przygotowania. W wielu powiatach odbyły się już plenarne posiedzenia zarządów powiatowych „Ligi Kobiet”, poświęcone ustaleniu planów pracy związanych z tą uroczystością.

Treścią polityczną 8 marca uroczystości jest wezwanie wszystkich kobiet do realizacji zadań postawionych przez partię, jak też zbiórka funduszy na budowę szkół Tysiąclecia. W tym duchu idą postanowienia kobiet z powiatu rzeszowskiego. Kobiety tamtejsze zorganizują ponadto spotkanie z sąsiedkami z Czechosłowacji. W podobnym duchu zobowiązania podjęły również kobiety z powiatowej organizacji LK w Krośnie.

W Nisku zajęto się głównie sprawami socjalno-bytowymi. Aby pomóc kobietom pracującym „Liga Kobiet” podjęła szereg kroków mających na celu uruchomienie pralni, laźni, dziecięcych. Wiele uwagi zwrócono na podniesienie estetyki i czystości miasteczek i osiedli w tym powiecie. Kobiety z całego powiatu spotkały się w tym dniu w spódzience „Wiklina” w Rudniku nad Sanem.

W powiecie przemyskim odbędzie się z tej okazji cały szereg „wizyt”, które złożą kobietom wiejskim — mieszkanki miast i odwrotnie. W trakcie przygotowania znajdują się wieczornice i akademie. Równocześnie zwrócono uwagę na wzrost szeregów Ligi Kobiet.

Stan dotychczasowych przygotowań wskazuje, że 8-marcowe święto będzie miało rzeczywiście uroczysty i masowy charakter.

Połowę obszaru Bieszczad zajmą lasy W Huczwicach żubry

Zespół inżynierów i architektów Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego w Rzeszowie zakończył przed paroma dniami prace związane z przygotowaniem kompleksowego planu zagospodarowania trzech powiatów południowo-wschodniej części naszego województwa: sanockiego, leskiego i ustrzyckiego w zakresie leśnictwa oraz inwestycji leśnych. Ustalono przede wszystkim, że załazi się w najbliższych latach około 70 tys. ha leżącej tu odległej ziemi. W sumie więc lasy na terenie Bieszczad zajmą powierzchnię 180 tys. ha (na ogólną ilość około 350 tys. ha ziemi znajdującej się w tym rejonie). Jak z tego wynika ponad połowę obszaru Bieszczad zajmą lasy. Warto dodać, że załazi się przede wszystkim te obszary, które nie nadają się ani do osadnictwa, ani na pastwiska czyli przede wszystkim tereny wysunięte najbardziej na południe, leżące na pograniczu Czechosłowacji i Polski.

Będą to w przeważającej mierze lasy szpilkowe i częściowo mieszane. Wśród drzew liściastych najbardziej poczesne miejsce zajmie buk i klon (w tej chwili buk zajmuje tu około 37 proc. zajętej powierzchni, a jodła tylko 21 proc.). W planie kompleksowego zagospodarowania leśnego Bieszczad zakłada się wzrost nadleśnictw z 17 do 32, leśnictw z 76 do 137 oraz gajówek z 44 do blisko 300. Przewiduje się również poważne zwiększenie liczby stałych pracowników leśnych — obecnie jest zatrudnionych w lasach 216 rodzin,

a ma pracować blisko 760. Na tym jednakże nie koniec. Wobec niezmiernych wzrost zasobów drewna w tym rejonie i poważnych zadań eksploatacyjnych potrzeba będzie jeszcze co najmniej 2.700 robotników sezonowych. Przewiduje się więc także rozmieszczenie gospodarstw chłopskich, by mogły one dostarczać pracowników sezonowych dla prac leśnych.

Warto wiedzieć i o tym, że w celu dalszej poprawy systemu komunikacyjnego w Bieszczadach obok „normalnych” dróg — wybudowanych zostanie wyjątkowo dla potrzeb leśnictwa około 150 km dróg leśnych o twardej nawierzchni, szereg stacji załadunkowych przy kolejkach leśnych, a także osady torowych nadzorujących prace kolejek. Budowy te zresztą już są realizowane. Np. dotąd wydatkowano tylko na budowę dróg leśnych w tym rejonie przeszło 30 mln złotych.

Wszyscy robotnicy leśni otrzymywać będą działki ziemi tzw. deputatowe, przy czym wielkość ich w nadleśnictwach wynosić będzie 3 ha, w leśnictwach, gajówkach, osadach robotniczych itd. — 2 ha. Robotnicy zamieszkali w osadach tzw. Okręgowego Transportu Leśnego, których liczba wyniesie blisko 280, otrzymają działki o powierzchni 0,5 ha.

W kompleksowym planie zagospodarowania leśnego Bieszczad znalazł się również miejsce dla... białowieskich żubrów. Według założeń w miejscowości Huczvice (pow. Lesko) zostanie wydzielony 40 ha obszar lasu, w którym znajdzie się ośrodek hodowli tych zwierząt. Ośrodek ten stanowił będzie jeszcze jedną atrakcją Bieszczad.



TATERNICY Z WROCŁAWIA — NADAL NIE ODNALEZIENI

Mimo dokładnych poszukiwań w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych — wysiłki 15-osobowej ekipy Pogotowia Tatrzańskiego — nie dały rezultatu.

Na zdjęciu: Wyprawa w górze powrotnej z Zabiego Wyższego.

Jak realizujemy uchwały III Plenum

STEFAN SERBYŃSKI — zawiadowca Odcinka Elektroenergetycznego PKP w Rzeszowie:



Nie trzeba nikogo przekonywać jak ogromne znaczenie ma w kolejnictwie właściwa organizacja pracy. Stąd właśnie problem ten postawiliśmy na pierwszym miejscu. Codziennie przed godziną 7 rano przeprowadzamy krótką odprawę. Wprawdzie wszyscy pracownicy znają dokładnie swoje miesięczne zadania wynikające z harmonogramu prac, ale na codzień wynikają różne trudności związane z zaopatrzeniem materiałowym, działaniem urządzeń technicznych itd. Te właśnie sprawy omawiamy na odprawach, tak organizując sobie robotę, by nie tylko wszystko zostało wykonane na czas, ale by uzyskać także możliwości wykonania dodatkowo szeregu robót w ramach inwestycji systemem gospodarczym, dla innych służb PKP.

W ubiegłym roku — mimo stosunkowo szczupłej załogi — wykonaliśmy dodatkowo dla służby ruchu, drogowej, zdrowia i in. różne prace wartości ok. 170 tys. zł. Wśród nich na wyróżnienie zasługują prace przy oświetleniu stacji Przybówka i Kalembina, kapitalny remont urządzeń oświetleniowo-energetycznych w warsztatach wagonowni oraz przerobienie urządzeń oświetlenia żarowego na świetlówkowe (jarzeniowe) na stacji PKP w Rzeszowie, przez co obiekt ten tak na zewnątrz jak i wewnątrz zyskał wiele na estetyce. Zmniejszyło się też zużycie energii, co dało spore oszczędności.

W bieżącym roku stawiamy sobie w tej dziedzinie jeszcze poważniejsze zadania. Ogólna wartość przewidywanych prac sięgać będzie 250 tys. zł. Chcemy mianowicie oprócz normalnie planowych robót wykonać różne urządzenia systemem gospodarczym jak np. oświetlenie stacji PKP w Strażowie (która w ogóle nie posiada oświetlenia elektrycznego) oraz oświetlenie stacji Zaczernia i budującej się stacji PKP w Głogowie, w związku z nowouruchamianą linią kolejową Rzeszów — Głogów — Kolbuszowa.

Wykonywanie tych robót we własnym zakresie, gwarantuje nie tylko ich wysoką jakość ale również terminowość oddania do eksploatacji. Dodać trzeba, że przy tych pracach stosujemy szereg materiałów zastępczych bez uszczerbku dla jakości i trwałości urządzeń. Dzięki temu uzyskujemy spore oszczędności w kosztach.

Sukcesy jakie osiągnęliśmy w ub. roku zawdzięczamy przede wszystkim aktywnej pracy partyjnej wśród załogi oraz takim ofiarnym pracownikom jak np. monterzy działkowi Leonard Tarasiewicz, Stanisław Barć, Józef Klęsk, Stanisław Mucha czy Stanisław Malec oraz elektromonterom: Stefanowi Wojtoniowi, Czesławowi Kwoce, Bogusławowi Parowskiemu i in. Wierzymy, że ludzie ci i w bieżącym roku będą przewodzić innym w realizacji przyjętych na siebie dodatkowych zadań produkcyjnych.

Postęp techniczny w cegielniach

OPLACI SIĘ SKÓRKA ZA WYPRAWĘ

Deszcz siąpił bez przerwy, a dolinę potoku zalegała gęstniejąca mgła. W dali majaczyły zarysy zabudowań cegielni z charakterystycznymi dachami suszarni i kominem. Wzdłuż tej samej doliny zauważyłem kilka urobisk chłopskich cegielni połowych. „Znać okolica obfita... w glinę”, można sparafrazować heksametr Mickiewiczaowski. Wskazują również na to nazwy miejscowości Glinik Dolny, Średni i Górny, że glina jest także zasobem surowcowym tej okolicy. Nic dziwnego, że rozsiadli się tutaj cegielnie. I choć cegielnia, do której zmierzam podobna jest do innych na Podkarpaciu, kopiących najczęściej surowiec w stoku sąsiedniej góry, to jednak stała się dla mnie z pewnych względów interesującym więcej obiektem. Tu właśnie w Gliniku Dolnym tytułem próby zastosowano górniczą metodę ukopu gliny.

Z trudem brnąć po lepkiej gliniastej ścieżce, dotarłem wreszcie do cegielni. Polna, dojazdowa droga ogranicza ogromne wyrobisko. Pod kilkunastometrową ścianą wsłonięci w mgłę pracowali robotnicy cegielni, parając się z opornym surowcem. Kilofami i łopatami odwalali się kęsy gliny, zaś inni również łopatami ładowali ciężki surowiec na wózki i odwozili na hałde. Stamtąd dalej transportuje się glinę kilkadziesiąt metrów do urabialni. Oto typowy obrazek z terenu większości cegielni podkarpaccy, jaki można z początkiem stycznia i w całym okresie przygotowywania surowca w tym przemyśle zaobserwować.

PRÓBA ZERWANIA ZE STARYMI METODAMI

Ale w Gliniku chciałoby się tę odwieczną metodę zastąpić inną, bardziej wydajną, chociaż nie wymagającą specjalnych nakładów, a przeciwnie, dającą oszczędności na robociznie. W dużym skrócie metodę tę kierownik cegielni tak określił: Zwykle w brygadzie dwóch robotników kopie glinę, zaś trzech ładuje ją na wózki i odwozi na hałde. Jesli pracę dwu pierwszych zastąpimy odstrzałem większej masy surowca, to pozostaje tylko załadować go na wózki i odwieźć na hałde. W ten sposób przy niewiększym stanie zatrudnienia, można zwiększyć wydajność ukopu surowca, a co za tym idzie — zwiększyć i produkcję surowca. Bo przecież plany produkcyjne terenowych zakładów przemysłu materiałów budowlanych systematycznie rosną, ale nie rośnie równocześnie stan zatrudnienia, lecz wymaga się większej wydajności pracy. Tak określają warunki

ki wzrostu produkcji w nowej 5-letniej uchwale III Plenum.

W lepiej wyposażonych cegielniach, przy większej mechanizacji, przygotowywanie surowca wykonują maszyny różnego rodzaju koparki i transportery. Nie we wszystkich jednak cegielniach są widoki na tego rodzaju mechanizację, gdyż niejednokrotnie przesadzają to warunki geologiczne i usytuowanie samego zakładu. Dlatego chociaż każdy przyglądał się w czasie pracy robotnik chciałby chwile odetchnąć i zastąpić pracę ręczną mechanizmem, to jednak nie tylko ze względów finansowych, ale i ze względu na specyfikę tego przemysłu, trzeba rozglądać się za nową metodą, ułatwiającą pracę, ale nie wymagającą jak się wyżej rzekło, nakładów inwestycyjnych. Bo w chwili obecnej na takie nie wszędzie można sobie pozwolić. Ale wyobrazić sobie można, że gdy na urobisko cegielni zajdzie sprzętarka i wyszkoleni odpowiedni robotnicy wywiercą szereg otworów w ścianie, założą

dunki i odstrzelą masę gliny, to problem zwiększenia wydajności i pozyskania za jednym zamachem większej ilości surowca posunie się znacznie naprzód. Skruszony i wstrząśnięty surowiec, łatwo już można nałożyć na wózki i przygotować do dalszego prze robu. Za robotników zatrudnionych dotychczas pracą ręczną przy ukopie surowca, tę najkosztowniejszą fazę produkcji cegły, w krótkim czasie i z niższym nakładem kosztów wykona usługowa brygada odstrzałowa.

PROJEKT INŻ. KUCA WART UPOWSZECHNIENIA

Całą szczegółową kalkulację tej metody przeprowadził jej projektodawca, inż. górnik E. Kuc z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wykorzystania Miejscowych Surowców Mineralnych. „Odstrzał” taki zrobiono tytułem próby w dwóch cegielniach województwa rzeszowskiego. Jedną z nich jest właśnie cegielnia Strzyżowskich Zakładów Przemysłu Terenowego Mat. Bud. w Gliniku Dolnym (koło Frystzaka). Miało to miejsce w grudniu ub. roku. W Gliniku uzyskano tym sposobem około 1400 m kubicznych gliny. Metoda ta jest nie tylko bardziej wydajna i tańsza, ale również zupełnie bezpieczna. Przy zorganizowanych brygadach i odpowiednim usprężeniu transportu, może ona oddać doskonałe usługi zwłaszcza w takich cegielniach, gdzie ze względu na trudną urabialność i ukop surowca, nie można zastosować mechanicznych koparek. Projektant ma tutaj na myśli takie cegielnie, jak znane z doświadczeń i wyrobów cegielnie w Bieczu, Gorlicach, czy Żółkowie, Sobniowie i in. Tam właśnie jak i w innych, warto wprowadzić tę metodę na stałe. Kadra fachowców dla wykonania takich usług już jest.



W ziemi zawsze gorzej...

Jak będziemy latali w 1960 r.?

Ponad 148 tys. pasażerów, w tym 98 tys. na liniach krajowych oraz ponad 13,5 tys. ton towarów — projektuje przewieźć w roku 1960 PLL „Lot”. W br. projektuje „Lot” uruchomienie nowych lotniczych połączeń zagranicznych.

W lotniczej komunikacji krajowej nie nastąpią zmiany. PLL „Lot” zamierza utrzymać 6 istniejących linii, nie uruchamiając obecnie żadnych dodatkowych połączeń.

W okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich, utworzona zostanie specjalna linia łącząca port lotniczy w Poznaniu bezpośrednio z Kopenhagą — Sztokholmem oraz Berlinem i Pragą.

Rok 1960 jest dla naszej komunikacji lotniczej okresem realizowania inwestycji zmierzających do przystosowania urządzeń portów oraz sieci radionawigacyjnej do wymogów stale rozwijającej się techniki. I tak kontynuowane będą już jest.

w porcie lotniczym na warszawskim Okęciu prace nad rozbudową zakupionych urządzeń radionawigacyjnych, pozwalających na przyjmowanie samolotów w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych. Trwać będą również prace nad przystosowaniem części portu dla potrzeb lotnictwa odrzutowego.

KRONIKA WYPADKÓW

ARESZTOWANIE CHULIGANA

Ostatnio aresztowany został 22-letni Edward Zółtek z Nienadowej. Wymieniony podczas zabawy tanecznej w dniu 28 grudnia ub. roku w Szufnarowej wszczął awanturę, podczas której uderzył nożem w głowę i plecy Mieczysława Mularskiego, powodując ciężkie uszkodzenie ciała. Zółtek odpowie wkrótce za swój czyn przed sądem.

POWIESIŁ SIĘ WE WŁASNYM MIESZKANIU

W dniu 3 bm. popełnił samobójstwo przez powieszenie się 70-letni Władysław Urbaniak, emeryt PKP zam. w Przeworsku. Przyczyną samobójstwa bada KP MO w Przeworsku.

MANKOWICZ POD KLUCZEM

Prokurator Powiatowy w Strzyżowie wydał ostatnio nakaz aresztowania kierownika sklepu MHD we Frystzaku, Zdzisława Gaja, lat 24 zam. we Frystzaku. Wymieniony stoi pod zarzutem przywłaszczenia sobie kwoty 44,361 zł, pochodzącej z utargu. Sledztwo w toku. (J)

Artykuły samochodowe z Ropczyc

Ropczyckie Zakłady Metalowe w roku bieżącym przy stąpią do zmiany profilu produkcji. Przed wszystkim produkować się tu będzie artykuły samochodowe takie jak: pierścienie Zimera, koła klinowe, pompy samochodowe ręczne itp. Począwszy od przyszłego miesiąca zakład bez większych inwestycji będzie mógł przystąpić do produkcji usztywniaczy do samochodów, odbiorców których będzie „Stomil” w Poznaniu.

Jak się przewiduje w tym roku ropczyckie zakłady dostarczą 1 mln pierścieni Zimera, 2,500 tys. sztuk sporników słupa itp. W latach przyszłych produkcja tych części wzrośnie.

(beta)

Warto wiedzieć



Codzienna pocztą przynosi sporo listów adresowanych do redakcji naszej gazety. Listy te dotyczą wielu spraw. Ostatnio przegladając korespondencję zainteresowałem się jednym z listów.

„W ostatnich latach wiele mówi się o kukurydzy i jej znaczeniu — pisze nam ob. Ropczyński s powiatu gorlickiego. — Postanowiłem więc i ja uprawiać tę cenną roślinę. Zakupiłem nawet nasiona. Ale mam kłopot, bo kukurydzy nigdy nie uprawiałem i nie wiem jak się te rośliny uprawia i pielęgnuje. Proszę więc o kilka wskazówek na ten temat”.

A więc jak się uprawia kukurydzę? — to pytanie stawia nie tylko ob. Ropczyński. Dlatego też uprawie kukurydzy poświęcę niniejszy artykuł.

KUKURYDZA — „CUDOWNĄ” ROŚLINĄ

Przed 450 laty hiszpański marynarz dotarł na słoneczne wybrzeże Kuby. Zobaczył tam wysokie, bujne, uwielczone wspaniałym piorunopodusz rośliny, których kłosa nabite były dorodnym ziarnem. Tubylecy z ziarn tych wyrabiali mąkę, wino i wiele smacznych potraw wzbudzających zachwyt przybyszów. Marynarze powracając do ojczyzny, przywieźli ze sobą nasiona tej — jak uznano — „cudownej” rośliny.

Można się domyślić, że chodzi tu o kukurydzę. Kukurydza zadomowiła się w Hiszpanii i stała się rozpowszechniona na całej Europie. Mimo że kukurydza liczy sobie ładne parę wieków, jednak dopiero w naszych czasach odkryto jej właściwą wartość. Kukurydza zawiera sporo cukru. Robi się z niej syrop używany w przemyśle cukierniczym. glukoze, doskonałe lekarstwo dla ludzi cho-

łudniowa. Przy wyborze stanowiska pod jej uprawę, należy szukać miejsc dobrze nasłonecznionych, a unikać kotlinek i miejsc zacienionych.

Kukurydzę można uprawiać jako plon główny, wtórny i jako popon. Przy tym ważny jest wybór odpowiedniego miejsca w plodzinie. Np. kukurydza na kłoski i kolb i na ziarno, można siać po zbóżach, stosując obornik oraz po roślinach okopowych na obrótniku. Można ją też uprawiać na roślinach strączkowych i motylkowych. Najodpowiedniejszym stanowiskiem dla kukurydzy uprawianej jako popon, są pola po rzepaku, po bardzo wczesnych ziemniakach i po jęczmieniu.

NAJLEPIEJ GDY ZAKWITNĄ CZERESNIE

Wspominałem już, że kukurydza to roślina, która lubi ciepło. A więc kiedy należy ją siać? Praktycy twierdzą, że najlepiej gdy kwitną czereśnie (między 20 kwietnia a 5 maja). W tym czasie temperatura gleby na głębokości 5 cm wynosi około 10 stopni. Zbyt wczesny siew może być zawodny, gdyż młode roślinki zniszczyć mogą przymrozki. Aby ziarno znalazło w glebie odpowiednią ilość wilgoci potrzebnej do skielkowania, siewy ją znacznie głębiej niż zboża — na ziemiach lżejszych od 6 do 8 cm, a na ciężkich od 5-7. Przy tym sposobem wysiewu jest kilka. Np. niektórzy stosują siew rzędowy pod dołownik, a nawet pod plug. Doświadczenia dowodzą jednak, że najlepszym sposobem jest wysiew kwadratowo-gniazdowy. Na 1 ha wysiewamy od 32-40 kg nasion. Ziarno, które przeznaczamy na

KUKURYDZA

kartony, kleje, gumę syntetyczną, i bakielit.

Z tego widać, że kukurydza posiada bardzo szerokie zastosowanie. Warto wiedzieć, że wyrabia się z niej ponad 600 różnych artykułów przemysłowych. Ale to nie jest jeszcze wszystko — kukurydza odgrywa poważną rolę dla kuchni, przerobiona na mąkę, gryssiki, kaszę, kawę itp. Kukurydza to również znakomita pasza dla bydła i trzody chlewnej.

GDZIE JĄ POSIEJESZ...

Mówiąc o kukurydzy, trzeba powiedzieć, że nie jest ona rośliną wybredną, gdzie ją posiejesz, tam będzie rosła. Jej wymagania nie są duże. Najlepiej udaje się na glebach mocnych (czarnozem, lessy, mocne szczytki), ale z powodzeniem rośnie też na lżejszych glebach piaszczystych, torfowych. z wyjątkiem tylko bardzo suchych gleb zwirowatych i podmokłych. Przy tym warto dodać, że nadmierna kwasowość gleby zmniejsza plony kukurydzy. Dlatego gleby zakwaszone, mające być wzięte pod uprawę tej rośliny trzeba uprzednio wapnować. Dalej przy wyborze stanowiska należy pamiętać, że kukurydza jest rośliną po-

winno być zdrowe i wyrównane pod względem wielkości. Aby nasiona uodpornić na działanie różnego rodzaju grzybów — podobnie jak i inne zboża — zaprawiamy je ziarnikiem. Następnie przed siewem nasiona trzeba przesuszyć.

JAKA PRACA, TAKI PŁON

Doświadczeni plantatorzy mówią, że kukurydza jest rośliną towarzyską. Gdy człowiek dobrze dba o nią, to w zamian daje bardzo wysokie plony. Czytelnik zapewne domyśla się, że chodzi tu o pielęgnację. Tak. Wszystkie zabiegi pielęgnacyjne mają na celu niszczenie chwastów i utrzymanie gleby w stanie pulchnym.

Pierwszym zabiegiem jest bronowanie stosowane w 5-6 dni po zasiewie. Do tego celu używamy lekkiej brony posiewnej. Drugie bronowanie stosujemy po wyjściu kukurydzy, gdy roślina się wzmocni. Zabieg ten stosowany w porę, może zastąpić pierwsze mechaniczne ręczne międzyrzędzi. Następnie, gdy roślinki osiągną 4-5 listków, przystępujemy do przerywania, przy tym trzeba uważać, by nie uszkodzić korzonków no-

Wprowadzenie odstrzałów poza względami ekonomicznymi, miałyby również duży wpływ na lepszy przerób surowca, a więc i na lepszą jakość wyrobów ceramicznych. Według oceny projektanta, już w br. istnieją możliwości odstrzelenia około 150 tys. m sześć, gliny i oszczędzenia w ten sposób znacznych kosztów eksploatacji gliny, sięgających cyfry około 4,5 mln złotych. W miarę upowszechnienia tej metody oszczędności, również będą wzrastać. I na pewno przysłowiowa skórka, oplaci się sówicie za wyprawę.

Stanisław Witowski

sił pozostałych. Ważne jest, by zaraz po przerwyce zasnąć rośliny saletra.

Na tym nie kończą się zabiegi pielęgnacyjne. Pozostaje jeszcze spulchnianie międzyrzędzi. Zabieg ten stosujemy kilkakrotnie z tym jednak, że każde następujące po sobie spulchnianie powinno być coraz to płytsze. Są rolnicy, którzy jako ostatni zabieg pielęgnacyjny, stosują obсыпывание dolnych międzyrzędzi kukurydzy i wyrastających korzeni przybyszowych. Przy tym warto pamiętać, że zabieg ten można wykonywać jedynie wtedy, kiedy gleba jest dostatecznie wilgotna. Obсыпывание w czasie suszy może być nawet szkodliwe.

Gdy kukurydzę przeznaczamy na kiszonkę, do zbioru przystępujemy się wówczas, gdy wykształciła się już ziarno. Natomiast gdy uprawiamy ją na nasiona — najlepszą porą do zbiorów jest, gdy osiągnie ona pełną dojrzałość. Oznaka pełnej dojrzałości kukurydzy jest białe, twarde okrywy listkowych kolby, twarde ziarno, właściwa barwa i połysk dla danej odmiany.

Wspominałem już, że kukurydza to znakomita pasza dla bydła i trzody chlewnej. W przeciwieństwie do innych roślin, kukurydza po przekwitnięciu nie traci swoich właściwości pokarmowych. 500 q buraków pastewnych zawiera 6.000 jednostek pokarmowych (owsianych) i 200 kg białka. Taka sama ilość zielonej masy kukurydzy daje 10.500 jednostek pokarmowych i 350 kg białka. Przy tym żadna roślina w naszych warunkach nie daje tak wysokich zbiorów masy zielonej: 200-400 q z ha w zależności od gleby i stanowiska. Dlatego kukurydzę warto uprawiać.

Szeuple ramy artykułu nie pozwoliły na szerszy opis sposobów uprawy, pielęgnacji, zbioru i wykorzystania kukurydzy. Jednakże czytelnikom, którzy chcą bliżej zapoznać się z temi zagadnieniami polecamy do przeczytania broszury: „Uprawiamy więcej kukurydzy na zielonkę i na ziarno”, „Kukurydza w każdym gospodarstwie” i „Kukurydza”. Na podstawie tych broszur opracowano także niniejszy materiał. T. PAC

Zamiast przyjęcia...

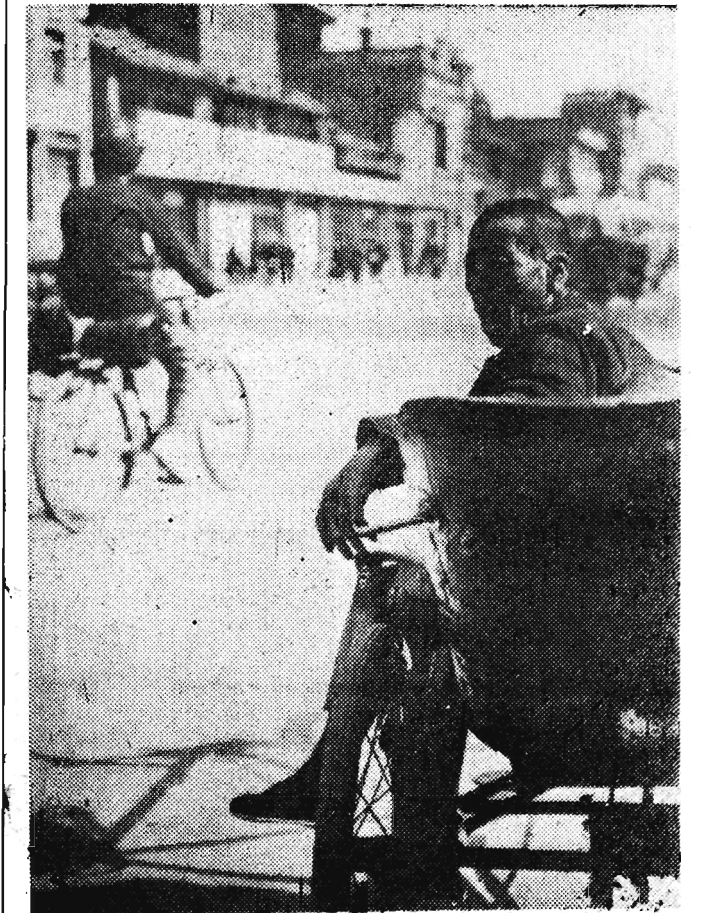
Rokrocznie w spółdzielniach produkcyjnych odbywają się zebrania zwane bilansowymi. Zwykle dzień ten staje się okazją do — nazwijmy to skromnie — wychylenia lampki wina.

Od tej tradycji bądź co bądź kosztownej postanowili odejść spółdzielcy z Rudnika. I zamiast na przyjęcie 1.000 zł przeznaczyli na Fundusz Budowy Szkół Tyściałca.

Brawo!

Z wystawy fotograficznej

W Bydgoszczy rozstrzygnięty został I Okręgowy Konkurs Fotografii Prasowej zorganizowany przez Zarząd Oddziału Bydgoskiego SDP oraz Towarzystwo Przyjaciół Sztuki w Bydgoszczy. Na konkurs 15 autorów nadeszło 211 prac. I nagrodę otrzymał Olgierd Gałdyński (Panorama Pólnocy) za całocę prac o tematyce chińskiej ze szczególnym uwzględnieniem fotoreportażu pt. „Dzieci Pólnocy”.



Na zdjęciu: Zdjęcie z fotoreportażu „Rikstarze” Olgierda Gałdyńskiego.

JAN GERHARD KUNYA W BIESZCZADACH

Starali się stąpać ostrożnie, aby nie wdepnąć w kałuże, z których każda była jak miniaturowa studnia. Sięgała dobrze powyżej kostek. Ciszewskiemu nieznośnie ciążyła walizka. Jego ciało przebiegały lekkie dreszcze. O niczym nie marzył bardziej niż o śnie.

— Stój! — rozdarł powietrze chrapliwy okrzyk. Zatrzymali się, oświetleni blaskiem kilku laterek elektrycznych.
— Swój — odpowiedział Wiśniowiecki
— Zbliżyć się dla podania hasła — rozkazał głos w ciemności.
— Patrol z waszego batalionu — objaśnił Wiśniowiecki i poszedł naprzód, aby wykonać polecenie.
— Przejście wolne — powiedział już spokojnie dowódca patrolu.

— Dlaczego on tak ryczał, zatrzymując nas? — zapytał Ciszewski, kiedy minęli czterech żołnierzy z karabim na czole.

— Rozkaz pułkownika. Groźnymi głosami wartownicy i patroli mają wzbudzić respekt wśród ludności i przerazić bandyckich informatorów, których zapewne w Baligródzie nie brak.

— Zrywają sobie gardła — mruknął niechętnie Ciszewski.

Skręcili na jakieś podwórze. Wiśniowiecki zakolał w drzwi. Długo czekali, zanim się otworzyły. Ciszewski pewny był, że mieszkańcy domu śpią, ale zwiadowca uspokoił go, wyjaśniając, iż siedzą zapewne w ciemności, oszczędzając naftę.

Miał rację. Po jakimś czasie w oknach błysnęło słabe światło, następnie ktoś zaczął się mocować z zamkiem i wreszcie z lekką uchylili drzwi. Buchnęło ciche ciepło, przepojone zapachem ni to mleka, ni zwierząt, a może mokrych szmat.

— Nie zapraszam do środka, panowie oficerowie wybaczą, żona mi choruje — tłumaczył się wójt.

Przysłonięta dłonią świeca oświetlała jego obrzękłą twarz, nie goloną od wielu chyba dni. Na ramionach miał narzuconą wytartą kurtkę barania. Oczy przysianiała mu czapka ze zlamany przez środek daszkiem.

— Kwatera? Dla pana kapitana? Ojej! Gdzie ja coś znajdę? Tyłu panów jest... Ale naturalnie pomyśleliśmy... Zaraz będę, tylko w buty wskoczę. Panowie poczekają łaskawie — mówił monotonnym głosem, wyraźnie niezadowolony.

— Eks-granatowy z Krosna — wyjaśnił Wiśniowiecki, kiedy czekali na ubierającego się wójta. — Bezpieczniaki z Leska twierdzą, że zachowywał się podczas okupacji przyzwoicie. Nie ciąży na nim żadne zarzuty. W każdym razie trzeba go będzie mieć na oku, tego pana Trzebnickiego...

— Byle tylko znalazł mi kwaterę — powiedział

Ciszewski, którego mało obchodziły biograficzne dane wójta Baligródu.

Poczępali za nim w ciemności. Ciszewski grzmotnąłby najchętniej swoją walizką o ziemię, tak bardzo mu już ciążyła. Na szczęście nawiązał się znów ten sam patrol i jeden z żołnierzy wziął na polecenie Wiśniowieckiego nieznośną walizkę. W towarzystwie całego patrolu szli dalej.

— Wolny pokój był u księdza, ale teraz zajmują go od kilku dni siostra proboszczowej gospodyni, przybyła z Góry Kalwarii. U Szponderskiego zamieszkała nowa nauczycielka, a we dworze pełno wojska... Wszędzie indziej — panowie oficerowie. Nie ma rady: musimy iść do pani Rozwadowskiej. Nie chciałem tam nikogo dawać, bo mnie prosiła. Co mam dalej robić? — rozważał półgłosem wójt.

— Przyjechaliśmy was bronić przed bandzlorami, powinniście nas witać z otwartymi ramionami — powiedział wyniośle Wiśniowiecki.

— Oczywiście, panie kapitanie, my — też z całego serca... Tylko, że pani Rozwadowska...

— Nic nas nie obchodzi humory pani Rozwadowskiej! Musimy gdzieś mieszkać. Przepędzimy bandytów i pójdziemy stąd. To nie potrwa długo.

— Dały Bóg! — westchnął wójt.

Dom pani Rozwadowskiej stał przy bocznej drodze, prowadzącej ku rzece, której monotony plusk dochodził tu wyraźnie. Był to jeden z nielicznych w Baligródzie normalnie oświetlonych domów.

— Przyjemny domek — powiedział żołnierz niosący walizkę Ciszewskiego, kiedy stanęli na werandzie i wójt delikatnie zapukał do drzwi. Ponieważ nikt nie odpowiadał, pchnął je, lekko naciskając klamkę. Były otwarte.

— Może ja sam najpierw pójde? — łagalnym, jak się Ciszewskiemu wydawało, głosem zaproponował wójt.

Z katastrofy w Opolu

6. I. br. wydarzyła się na przejeździe kolejowym w Opolu tragiczna w skutkach katastrofa. Wszyscy ranni podczas wypadku znajdujący się w miejscowym szpitalu otoczeni są bardzo troskliwą opieką. Stałemu personelowi szpitala pomagają specjalne zespoły lekarzy, którzy bez przerwy dokonują zabiegów i transfuzji. Dotychczas przetoczono ponad 40 litrów krwi. Jej zapasy są stale uzupełniane, bowiem wciąż zgłaszają się nowi, honorowi krwiodawcy.



Na zdjęciu: O życie każdej z ofiar wypadku z wielkim poświęceniem walczy zespół lekarzy. CAF — fot. Wołoszczuk

Krótkofalowcy LPZ z Rzeszowa nawiązali ponad 1.000 łączności

W czwartym kwartale ub. roku krótkofalowcy Ligi Przyjaciół Żołnierza, pracujący na radiostacjach klubowych i własnych, nawiązali ponad 1.000 łączności prawie ze wszystkimi krajami całego świata.

Do najciekawszych należą połączenia z krajami południowo-afrykańskimi, azjatyckimi, amerykańskimi. Do najczęstszych należą połączenia ze Związkiem Radzieckim i krajami europejskimi.

Za każdą nawiązaną łączność otrzymują potwierdzenia w postaci tzw. kart QSL. Oprócz tego krótkofalowcy LPZ biorą czynny udział w zawodach krótkofalowych, organizowanych przez Polskę, jak również i przez inne kraje. Tak np. Rzeszowski Radioklub LPZ przy miejscowej WSK w trzecim kwartale ubr. zajął pierwsze miejsce w Polsce i drugie w świecie na paśmie 7 mc, w zawodach międzynarodowych przez krótkofalowców USA.

Również i Radioklub przy Zarządzie Miejskim LPZ w Rzeszowie zajął trzecie miejsce w międzynarodowych zawodach krótkofalowych CQ (MIR).

Radiokluby LPZ prócz uczestniczenia w tego rodzaju zawodach krajowych i międzynarodowych, organizują równocześnie wieczorne kursy radiooperatorów i radio-mechaników.

3 koparki „Aufbau“

o pojemności łyżki 0,75 m³ odda w dzierżawę

Zarząd Sprzętu PPBH i L
Bliższe informacje otrzymać można telefonicznie Kraków, nr 423-60.

K-58/3

16 stron 1zł



K-55

PIANON!

OBWIESZCZENIE O UPADŁOŚCI

Podaje się do wiadomości, że postanowieniem Sądu Powiatowego w Łańcucie z dnia 17 grudnia 1959 roku, Sygn. NS. I. 192/59 ogłoszona została upadłość POWIATOWEJ WIELOBRANŻOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY USŁUG RZEMIEŚLNICZYCH w Łańcucie. W związku z powyższym wszystkie osoby mające wierzytelność lub jakiegokolwiek roszczenie do upadłej Spółdzielni, winny zgłosić swoje pretensje w terminie do jednego miesiąca pod rygorem skutków prawnych na adres syndyka upadłości: Mgr Władysław Szalapat, Zespół Adwokacki w Łańcucie, ul. Słowackiego 15. Lista wierzycieli — do wglądu — znajduje się w Sądzie Powiatowym w Łańcucie, pokój nr 31. G-40

RZESZOWSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE w Rzeszowie, ul. Śniadeckich, Barak 1

OGŁASZAJĄ PRZETARG

NA DOSTAWĘ LODU NATURALNEGO dobrej jakości, czystego dla potrzeb zakładów w ilości 1.000 ton. Firmy lub osoby reflektujące na dostawę w/w ilości lodu — winny składać oferty obejmujące:

- wyręb lodu
- zwózkę własnym środkiem transportowym
- załadowanie, wyładowanie, ułożenie w przyzmie i zaizolowanie.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w sekretariacie przedsiębiorstwa — Rzeszów, ul. Grodzisko 3a. Dyrekcja Zakładów zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 20 stycznia 1960 roku, o godzinie 10, w biurze przedsiębiorstwa. K-56

REJONOWE ZAKŁADY ZBOŻOWE „PZZ” w Jarosławiu

OGŁASZAJĄ PRZETARG ofertowy

na WYKONANIE następujących REMONTÓW w obiektach:

- Biuro Rejonu „PZZ” w Jarosławiu:
 - OSZALOWANIE BUDYNKU ADMINISTRACYJNEGO ca 230 m².
 - PRZEBUDOWA TRZECH PIECÓW KAFLOWYCH
- Spichrz Zbożowy „PZZ” nr 15 w Jarosławiu:
 - OTYNKOWANIE WEWNĘTRZNYCH ŚCIAN I SUFITU w garażu ca 85 m².
 - OTYNKOWANIE WEWNĘTRZNYCH ŚCIAN I SUFITU w byłym magazynie materiałów pędnych ca 52 m².
- Spichrz Zbożowy „PZZ” nr 16 we Wietlinie-Moszczanach
 - NALOŻENIE POSADZKI BETONOWEJ z zatarciem packą żelazną ca 2.283 m² o grubości 4 cm.
 - OTYNKOWANIE ZEWNĘTRZNYCH zmurszałych ścian spichrza ca 265 m².
- Spichrz Zbożowy „PZZ” nr 17 Kidałowice
 - WYBICIE do cegły STAREGO zmurszałego TYNKU i WSTAWIENIE TYNKU nowego ca 500 m².

Informacji udziela Dyrekcja Rejonu w dniach pracy bezpośrednio, względnie telefonicznie (nr tel. 485). W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Rejonu do dnia 1 lutego 1960 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 lutego 1960 roku. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K-59/3

ŁAŃCUCKIE ZAKŁ. PIWOWARSKO — SŁODOWNICZE PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Łańcucie

OGŁASZAJĄ PRZETARG nieograniczony

na ZWÓZKĘ LODU NATURALNEGO wraz z załadunkiem w browarach: Łańcut, Zaczernie, Przemysł, Zarzyszn i Strzyżów.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 stycznia 1960 roku o godzinie 10, w biurze Przedsiębiorstwa w Łańcucie, przy ul. Cetnarńskiego 37/39. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. Informacji w tym zakresie udzielać będzie Dział Produkcji w Przedsiębiorstwie. K-54

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH w Rzeszowie, ul. Rejtana 8a, tel. 27-95

OGŁASZA PRZETARG

NA WYKONANIE ROBÓT WODNO — KANALIZACYJNYCH i CO w nowobudowanym budynku administracyjno-mieszkalnym w Rzeszowie, mieszczącym się w bazie Rejonu, przy ul. Rejtana 8a. Termin składania ofert w zalakowanych kopertach, z napisem na nich „Przetarg” — upływa z dniem 20 stycznia 1960 roku. Otwarcie ofert nastąpi 25 stycznia 1960 r. Szczegółowych informacji w zakresie wykonawstwa udzieli Kierownictwo Rejonu, jak również udostępni wgląd do posiadanej dokumentacji. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Rejon zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-29/3

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE MOSZCZANIEC — SZKLARY — MSZANA OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż koni roboczych. Przetarg odbędzie się w dniu 18 stycznia 1960 roku o godzinie 10 w Rymanowie. Ceny wywoławcze przystępne. K-57

Ogłoszenia drobne

Sprzedaż

MŁOCARNIE m-kl „Lanz” polówkę i ćwiartkę, BUKOWNIK czyszczący, WALEC 50x25 m/m, RADIOLKĘ — TRANSMISJĘ LEWATORY sprzeda Gaweł Walenty, Stocina Górna. G-35

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chłopska” w Kańczudze sprzeda 9 morgów pola ornego na terenie miasta Kańczugi. Cena 1 morga od 40.000 do 45.000 zł. Bliższych informacji udziela Zarząd GS Kańczuga. K-33

„JAWĘ-330”, cichobieżną (przebieg 5.000 km) i MOTOR, roponiak „Deutz” w stanie bardzo dobrym (6-8 KM) sprzeda Augustyn Bronisław, Dąbrowki 20 — Łańcut. G-39

Pracownicy poszukiwani

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z długoletnią praktyką w handlu i znajomością księgowości rejestrowej zatrudni natychmiast Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Dębicy. Reflektujemy na pracownika wysokokwalifikowanego, możliwie z wyższym wykształceniem. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla pracowników handlu. Możliwość uzyskania pokoju kawalerskiego, a w późniejszym okresie — większego mieszkania. Oferty kierować pod adresem: MHD w Dębicy, ul. Rzeszowska 10. K-48/2

INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH z praktyką, względnie TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z praktyką długoletnią zatrudni z dniem 1 lutego 1960 r. PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO w Jaśle, ul. Staszica 18. Możliwość uzyskania mieszkania w roku 1960. (Budynki własny — w stadium budowy). K-009/3

Z AFRYKI... do Rzeszowa

Twórca filmu dokumentalnego o zamku w Łańcucie reżyser Tadeusz Jaworski spotkał się w ub. sobotę z członkami rzeszowskiego Klubu Dobrego Filmu. Była to trzecia wizyta reżysera w Rzeszowie. Tym razem tematem spotkania było podzielenie się wrażeniami z półrocznego pobytu wśród mieszkańców „czarnej” Afryki, 3-osobowej grupy polskich filmowców. Jak wiadomo, filmowcy przebyli wzdłuż i wszerz Afrykę samochodem polskiej produkcji „Nysa”, który w trudnej podróży zdał egzamin na celująco i niedawno, bo w ostatnich dniach iście pada ubiegłego roku wrócili do kraju. W niemal 3 godzinnej pogawędce reżyser Jaworski opowiedział miłośnikom filmu o niecodziennych przeżyciach w Afryce i omówił 5 nakręconych tam filmów dokumentalnych, publicznych i folklorystycznych.

Największe zainteresowanie słuchaczy wywołały stosunki piemiennie czarnych ludów, sytuacja polityczna i walki wyzwolenie spod ucisku kolonialnego oraz folklor afrykański.

Warto podkreślić, że to na wskroś udane spotkanie było

pierwszym po powrocie reżysera z interesującej podróży... Zachłanni „klubowicze” rzeszowscy chętnie dyskutowali by następne 3 godz., ale bardzo ograniczony czas nie pozwolił miłośnikom gościć na dłuższe pozostanie w Rzeszowie. Gorącym brawami zebra ni podziękowali T. Jaworskiemu za spotkanie, wierząc że usłyszą jeszcze wiele ciekawostek o „czarnym świecie” po wprowadzeniu do eksploatacji afrykańskich filmów produkcji polskiej. M. G.

Spotkania z Magdaleną Samozwaniem

Po wielu zapowiedziach, no i długich oczekiwaniach, w tym tygodniu gościć będziemy w naszym województwie popularną literatkę, autorkę znanych książek „Maria i Magdalena”, „Moja wojna trzydziestoletnia” i wielu innych — Magdalenę Samozwanię.

Ulubienica licznych rzeszowczytników Magdalena Samozwanię spotka się w dniu dzisiejszym z czytelnikami Jasła. 14 bm. podobne spotkanie

odbędzie się w Sanoku, 15 bm. w Rzeszowie, 16 bm. w Przemysłu, 17 bm. w Jarosławiu i 18 bm. w Stalowej Woli.

W Rzeszowie spotkanie z piosenką odbędzie się w piątek (15 bm.) w sali widowiskowej WDK o godz. 18. Bilety w cenie 5 zł nabywać można od dziś w „Orbisie”, a w dniu spotkania, na dwie godziny przed rozpoczęciem, w kasie WDK.

Dziś obraduje X Konferencja Miejska PZPR w Rzeszowie

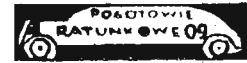
W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 w sali kolumnowej KW PZPR rozpoczyna obrady X Konferencja Miejska Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Rzeszowie. Porządek obrad konferencji przewiduje m. in.: referat o pięcioletnim planie rozwoju gospodarczego miasta Rzeszowa na lata 1961—1965, oraz wybory Komitetu Miejskiego, Komisji Rewizyjnej i delegatów na Wojewódzką Konferencję PZPR. W obradach konferencji uczestniczyć będzie około 300 delegatów i zaproszonych gości.



Środa 13 stycznia 1960 r.



RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 31, plac Wolności
Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 36



ul. Poniatowskiego 4



Państwowy Teatr Im. W. Sieraszewskiego
godz. 19 —
Wojna i pokój



ZORZA (ul. 3 Maja) — Czarna Carmen (USA 1. 18) (panoramiczny) godz. 15.30 i 19.30 „Wizyta N. S. Chruszczowa w USA” godz. 17.45 cena biletu 3 zł.
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Zobaczymy się w niedzielę (pol. 1. 18) dod. Wrocław godz. 17 i 19
SWIT (ul. Langiewicza) — Rywale przy kierownicy (NRD 1. 12) dod. Nasza kronika 6/59 godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrówskiego) — Urtek szatana (fr. 1. 14) dod. „Czy wiecie, że 7/57” (fr. 1. 12) dod. 17 i 19
APOLLO (Staromieście) — W obronie mojej miłości (fr. 1. 16) dod. Kierunek socjalizm (fr. 1. 16) dod. 18.30 i 18.30
WDK (ul. Okrzei 7) — Wielkie manewry (fr. 1. 16)
STRZYŻÓW — ODRODZENIE — Baza ludzi umarłych (pol. 1. 18)



Wypożyczalnia (pl. Zwycięstwa) dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego. — czynna w godz. od 8—19



Impreza dla dzieci — godz. 16 — sala 25
Zgadzaj-Zgadula
godz. 18 — Odczyt mgr T. Rybickiego — Proszę wstać, Sąd idzie — czytelnia II p.



PROGRAM I

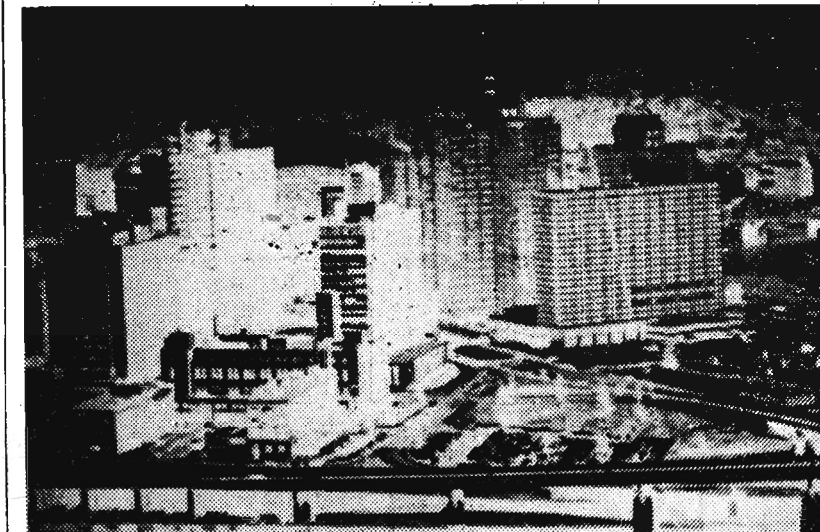
Program dnia: 7.15 15.25
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 23.00
8.06 Przegląd prasy 9.00 Audycja muzyki porannej 9.00 Audycja dla kl. I II 9.20 Muzyka popularna 11.00 Audycja dla kl. IX 12.04 Muzyka ludowa różnych narodów 12.35 Melodie rozrywkowe 13.00 Audycja dla kl. II 13.30 Muzyka operowa 14.05 Utwory charakterystyczne 14.30 Muzyka rozrywkowa 15.05 Muzyka ludowa 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.05 Audycja aktualna 16.40 Magazyn Ziemi Zachodnich 17.00 Audycja dla młodzieży szkolnej 17.35 Tysiąc Szoków na Tysiąclecie 17.45 Radio-Reklama 18.05 Uniwersytet Radiowy 18.15 Audycja dla młodzieży wiejskiej 20.26 Wiadomości sportowe 21.00 Koncert Chopinowski 22.35 Muzyka taneczna

PROGRAM II

Program dnia: 7.40 15.05
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 19.00 23.50
8.36 Przegląd prasy 10.00 Z melodii i piosenek przez świat 10.45 „Paryż, po raz czwarty” fragm. powieści 11.00 Dawna muzyka baletowa 11.30 Na różnych instrumentach 15.10 Pieśni kompozytorów rosyjskich 15.30 Audycja dla dzieci starszych 16.00 Orkiestra rozrywkowa 16.20 Audycja literacka 16.40 Taniec i piosenka 17.00 Radio-Reklama 18.00 Muzyka rozrywkowa 19.05 Kwadrans muzyczny 19.20 Festiwal Interesujących Słuchaczy Teatralnych 20.50 Melodie rozrywkowe 22.40 Melodie taneczne 23.00 Misiarowie buntują

RÓZGŁOŚNIA RZESZOWSKA PR

16.00 Wiadomości zmiemi rzeszowskiej 16.10 Reportaż Tadeusza Ostrowskiego o cyklu „Jest takie miasteczko” 16.00 Muzyka taneczna i piosenki.



W dniu dzisiejszym wchodzi na ekran kina „Zorza” barwny film dokumentalny z pobytu premiera Chruszczowa w USA. Filmowcy utrwalili na taśmie przebieg wizyty delegacji radzieckiej w Stanach Zjednoczonych, oraz poszerzyli dokument przez sfilmowanie pięknego krajobrazu trasy podróży NS Chruszczowa.

„Wzor(c)owa czystka”

Zdarza się nierzadko, że w niedzielę, gdy rodzina liczy li tylko na własną kuchnię, koryzsta z zapasów domowej spiżarni, zabraknie tego czy owego z tzw. wiktuałów. W takich wypadkach skrzętna gospodyni już wczesnym rankiem w poniedziałek wyrusza na miasto by uzupełnić braki w domowym zaprzęczeniu i zabezpieczyć członkom rodziny z głową domu na pierwszym planie tzw. śniadaniowe racje.

W śródmieściu Rzeszowa najwcześniej, bo już o godz. 7 otwierany jest największy sklep spożywczy nr 105 przy ul. 3 Maja. Tu też wczesnym rankiem zdążają klienci. Niestety działający w tym czasie sklep spożywczy wita swoich klientów... pustką. Pomijamy tu oczywiście różne makarony, kostki magri czy kompoty w wędkach. Chodzi nam raczej o takie artykuły jak masło, ser czy jajka. W ostatni poniedziałek (tj. 11 bm.) taką sytuację można było zastać nie tylko po otwarciu sklepu, tj. po godz. 7, ale i po godz. 9.

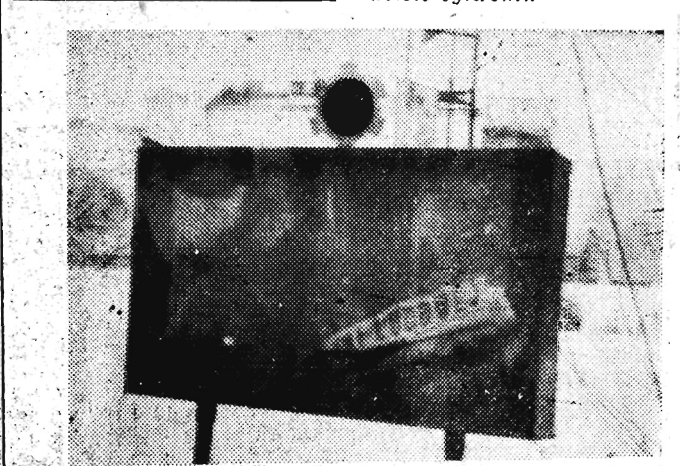
Z góry wiemy, że dyrekcja MHD będzie starała się wytłumaczyć sytuację „trudnościami”. Nie są one i nam obce. Ale od ogólnych trudności trzeba odróżnić zwykłe niedbalstwo, czy też łagodnie —

niedopatrzeenie. A na dowód swojej racji przytoczymy fakt, że właśnie w poniedziałek od samego rana w małym niepokojnym sklepie przy ul. Kociuszki można było nabyć iajek ile kto chce. I zresztą nie tylko tego dnia — podczas gdy we wczorowym sklepie MHD są one ostatnie prawdziwym raritatem.

Wydaje nam się, że zarówno położenie sklepu MHD, rozmiały lokal, jak sama nazwa „Wzorcowy” do czegoś zobowiązuje...

Za trawę dewizy

Centrala Nasienna w Rzeszowie wysłała ostatnio partie nasion traw za granicę. Odbiorcami nasion traw były: NRF, Holandia, Austria i Czechosłowacja. W ciągu IV kwartału 1959 roku wspomniana Centrala wysłała na eksport 170 ton nasion rajgrasu holenderskiego i angielskiego.



ŚLADEM naszej krytyki

W związku z naszą notatką pt. „Droga nie do przebycia” Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Rzeszowie wyjaśnia, że droga państwowa na odcinku Strzyżów — Lutcza objęta jest planem kapitalnego remontu w latach 1960 — 1965. Przebudowę tej drogi rozpocznie się najprawdopodobniej w roku przyszłym.

Do czasu przebudowy trzeba więc stosować jakies doraźne środki w rodzaju częściowego zwirowania, by utrzymać nawierzchnię w możliwym dla rachy kolowego stanie. Ponieważ jednak kredyty WZDP na tego rodzaju bieżące naprawy są dość ograniczone, pomoc miejscowej ludności będzie jak najbardziej potrzebna.

Niezależnie od tego w pustych szybách gabloty znajdują pełne odbicie brak szacunku dla tego, co ogólnie nazywamy agitacją poglądową. Foto — Kopeć

Z myślą o wczasowiczach
Wprawdzie mróz daje nam się mocno we znaki i do letnich wczasów jeszcze daleko, ale nie stoi na przeszkodzie, by już teraz zakomunikować pewną wiadomość. Otóż, jak dowiedzieliśmy się (ze źródła jak najbardziej wiarygodnych) PZGS w Rzeszowie planuje wybudować w Babicy odpowiednie pomieszczenia na sezonową restaurację dla wczasowiczów. Podobne lokale PZGS zamierza także uruchomić przy rozwijającym się ośrodku wczasowo-leczniczym w Nieborowie.

Autobusy MPK kursować będą przez ulicę Obrońców Stalingradu

W związku z ukończeniem prac ziemnych i otwarciem ul. Obrońców Stalingradu dla pojazdów mechanicznych, likwiduje się objazd autobusów MPK przez ulicę Staszica.

Małe podsumowanie

W ubiegłym roku na rozwój placówek służby zdrowia w powiecie rzeszowskim przeznaczono kwotę 7.268 tys. zł, co przewyższa nakłady na ten cel w roku 1958 o ponad 2 mln zł. Z funduszy tych uruchomiono między innymi dwa duże ośrodki zdrowia w powiecie, punkt felczerski i ambulatorium dentystyczne.

Przy okazji dorocznego podsumowania wyników służby zdrowia w powiecie rzeszowskim warto by pomyśleć o wciąż aktualnym a dotychczas nierozwiązany problemie od powiednego pomieszczenia dla powiatowych przychodni lekarskich i Wydziału Zdrowia.

SPORTOWE REMANENTY

MKS Stalowa Wola 6 9 310:339
Czuwaj Ib Przemysłu 6 9 256:301
MKS Jarosław 6 8 254:303
Sparta Sanok 7 7 300:603
MKS Przemysłu 6 4 136:266

SIATKÓWKA
LZS SONINA PIERWSZYM PRZODOWNIKIEM A KLASY
W ub. niedzielę siatkarskie rozpoczęli mistrzostwa A-klasy. W pierwszym turnieju, rozegranym w Soninie, miejscowy LZS odniósł dwa zwycięstwa, obejmując przodownictwo w tabeli rozgrywek.

Oto wyniki niedzielnych spotkań: LZS Sonina — Ruch Rzeszów 3:0 (17:15, 15:11, 15:6), Sanoczanka — LZS Kolbuszowa 3:1 (13:3, 13:13, 15:8, 15:7), Ruch Rzeszów — Sanoczanka 3:2 (5:15, 15:12, 6:15, 15:10, 15:4), LZS Sonina — LZS Kolbuszowa 3:0 (15:7, 15:3, 15:5).

TENIS STÓŁOWY
A-KLASA NA FINISZU
W A-klasie tenisa stołowego odbyły się w ub. niedzielę tylko cztery spotkania. Poniżej podajemy ich wyniki:

LEGIA IB KROSNO — LZS PRZYBYSZÓWKA 10:0
Punkty zdobyli: T. Skublicki, Matełowski i Szelesty po 3 oraz para T. Skublicki, Matełowski.

GÓRNIK GORLICE — LZS PRZYBYSZÓWKA 5:5
Punkty zdobyli dla Górnika: Komurkiewicz — 3, Majewicz i para Komurkiewicz, Trojanowicz — po 1, dla LZS — Rzepka i Ma-

goch — po 2, Furtak — 1.

Gwardia Przemysłu — Siarka Tarnobrzeg 4:6
JKS Jarosław — Siarka Tarnobrzeg 9:1

TABELA

Unia Sarzyna	7	13:1	49:21
Stal i St. Wola	7	12:2	52:18
Legia Ib Krosno	8	10:6	47:13
Siarka Tarnobrzeg	6	9:3	39:21
JKS Jarosław	8	9:7	45:35
Ruch Ib Rzeszów	7	6:8	30:40
Gwardia Przemysłu	8	5:11	38:42
Górniki Gorlice	7	1:13	18:52
LZS Przybyśzówka	8	1:15	13:61

19 BM. WALNE ZEBRANIE SEJDOWY PIŁKARSKIEJ OKRĘGU RZESZOWSKIEGO
W najbliższą niedzielę, tj. 17 stycznia odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze Kolegium Sejdowy Piłkarskiej Okręgowej Związku Piłki Nożnej.

Narada odbędzie się w sali Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie (w Raucus). Początek o godz. 9.30.

M. STRUŻEK PO RAZ TRZECI PRZESESEM TKKF W PRZEMYSŁU
Przy udziale wiceprzewodniczącego WKFF tow. Partyki, sekret. Prezydium MRN w Przemysłu tow. Zabrane Towarzysza w Krzewienia Kultury Fizycznej na którym po raz trzeci z kolei wybrano prezesem Ogniska Mięczyślawa Struzika. Zastępcą wybrany został ob. Cholewiak, drugim prezesem Ostrowski, sekretarzem Maria Dańko, skarbnikiem Glowacz. JW.

POLONIA PRZEMYSŁ ZA PODZIAŁEM III LIGI GÓRNIK GORLICE ZAKŁADA „VETO”

W ubiegłym tygodniu w jednym z numerów naszej gazety zamieściliśmy projekt podziału III ligi na dwie klasy A i B na trzy grupy, opracowany przez Wydział Gier i Dyscypliny Rzeszowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Do dnia 12 bm. wszystkie zainteresowane kluby miały nadać swe wypowiedzi.

We wtorek dowiedzieliśmy się że tylko dwa kluby III-ligowe a to Polonia Przemysłu i Górnik Gorlice oraz trzy A-klasowe a to Orzeł Przemysłu, Nafta Jedlicze i LZS Przedmieście dotrzywały terminu.

Otóż klub przemyski w pełni popiera projekt WZGD i zgadza się z proponowanym podziałem III ligi okręgowej na dwie grupy. Zgoda innego zdania są przedstawiciele gorlickiego klubu. Ci nie popierają projektu i opowiedzieli się za jednogrupową III ligą, bez dokonywania jakiegokolwiek podziału.

Wymienione wyżej trzy kluby A-klasowe projekt przyjęły sądząc, że w związku z przejściem w tym sezonie na jesienno-wiosennym system rozgrywek, podział A-klas na trzy grupy jest konieczny.

Niestety pozostałe drużyny tak III ligi, jak i klasy A nie dotrzywały terminu.

KOSZYKÓWKA
W CZOŁOWIE NADAŁ RESOVIA, CZUWAJ ŁANCUT I POLONIA

W ub. sobotę i niedzielę rozegrano przedostatnią rundę mistrzostw A-klasy w koszykówce. Jak już podawaliśmy w poniedziałkowym „Stadionie”, przodownik tabeli Resovia, odalosta najwyższe z dotychczasowych zwycięstw, pokonując Spartę Sanok (159:69). W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: CZUWAJ ŁANCUT — LZS ROPCZYCE 45:30 (21:19)

Punkty zdobyli dla zwycięzców: Uberman — 22, Szabatowski — 10, Ratajczak — 6, Pelc — 4, Filipiński — 2 i Paczka — 1, a dla pokonanych: Zawisza — 19, Mauthe — 5, Czaplina — 4, Zieliński — 2.

CZUWAJ ŁANCUT — CZUWAJ IB PRZEMYSŁ 41:39 (18:11)
Punkty dla gospodarzy uzyskali: Uberman — 24, Szabatowski — 6, Paczka — 5, Pelc — 4 i Ratajczak — 2, dla gości: Klondnicki — 16, Trojan — 12, Rubinkowski — 7, Ulman — 4.

POLONIA IB PRZEMYSŁ — LZS ROPCZYCE 128:36 (60:13)
Punkty zdobyli dla Polonii: Letniowski — 37, Wojciechowski — 20, Kuźniar — 16, Różycki — 14, Koberzyński — 7, Hałuszczyński — 6, Pieniżek — 4, Lubowicz — 2, dla LZS: Czaplina — 12, Mauthe — 8, Ptasznik i Zieliński po 7, Marchut — 2.

TABELA

Resovia	7	14	521:261
Czuwaj Łancut	8	14	442:400
Polonia Ib Przemysłu	7	13	610:295
LZS Ropczyce	7	10	264:349